



Mamy mistrza! Czas podsumowań

Wszystko o mundialu 2026. **Sprawdź nasze serwisy: gol24.pl, sportowy24.pl**

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



www.gazetawroclawska.pl

Nr 166 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 20.07.2026

78
lat

Gazeta WROCLAWSKA



Sport

Śląsk w formie i gotowy na start ekstraklasy

– Str. 20



Wrocław

Jak automat z kwiatami przy kościele wywołał burzę na osiedlu

– Str. 4

Wrocław

Targowisko na Świebodzkim: teraz króluje tam moda. Hity z tej niedzieli

– Str. 6



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV



Dolny Śląsk – Dolina Bobru

Firmy znad Bobru padają. Tauron ma dla nich... 100 tys. zł do podziału na 60 firm

Alina Gierak

Tauron negocjuje z poszkodowanymi po katastrofie ekologicznej nad Jeziorem Pilchowskim i na rzece Bóbr, by pokryć ich straty. Ucierpiały m.in. firmy prowadzące spływy kajakowe, agroturystyki, wypożyczalnie sprzętu, restauracje. Przedsiębiorcy są rozżaleni. – Za mało konkretnych, zbyt małe pieniądze, a pomoc za późno – mówią.

Na turystów czekały latem w Dolinie Bobru spływy kajakowe po rzece, gospodarstwa agroturystyczne goszczące wędkarzy i wczasowiczów z całej Polski, restauracje i kawiarnie, kemping we Wleniu i innych miastach oraz wypożyczalnie sprzętu wodnego. Od czasu katastrofy eko-

logicznej w Jeziorze Pilchowskim i zakazu korzystania z wody w rzece Bóbr ruch turystyczny zamarł. Przedsiębiorcy liczą straty. Ten sezon jest dla nich stracony. Pisaliśmy o tym tydzień temu.

Przedstawiciele branży turystycznej jeszcze przed rozpoczęciem remontu zapory w Pilchowicach alarmowali o możliwych skutkach tej inwestycji dla ich firm i wnioskowali o rozpoczęcie rozmów oraz przygotowanie przez Tauron systemu rekompensat za utracone dochody.

Spółka jednak dopiero teraz dostrzegła ten problem. Powołała pełnomocnika do kontaktów z przedsiębiorcami poszkodowanymi po klęsce ekologicznej w Pilchowicach i rozpoczęła rozmawiać z szefami firm prowadzącymi interesy nad Bobrem. Na spotkaniu

w Lwówku Śląskim padły pierwsze propozycje.

Olga Kostrzewska-Cichoń, rzeczniczka prasowa Grupy Tauron, zapewniała o chęci odczarowania wizerunku brudnej rzeki.

– Bardzo nie chcielibyśmy, żeby przez to wizerunek doliny ucierpiał i ruch turystyczny zupełnie tutaj zamarł. Chcemy trochę po prostu to odczarować, zdementować pewne informacje i wydać na to konkretne środki, czyli mamy tutaj szereg działań promocyjnych – wyjaśniała.

Spółka przedstawiła propozycje pomocy dla przedsiębiorców:

- bon turystyczny zachęający gości do rezerwacji noclegów i korzystania z lokalnych usług w Dolinie Bobru;

- częściowe lub całkowite zwolnienie poszkodowanych przedsiębiorstw z opłat za prąd w okresie przestoju biznesowego;

- koncert i akcja „Powrót nad Bóbr” – organizacja wydarzeń kulturalnych oraz kampanii wizerunkowej, by ponownie przyciągnąć gości do Doliny Bobru, gdy będzie już można korzystać z wody w rzece Bóbr.

Tauron zadeklarował też kwotę 100 tysięcy złotych na bezpośrednie wsparcie poszkodowanych firm. Kwota miałaby być podzielona między przedsiębiorstwami. Ocenia się, że może ich być ponad 60.

Spółka zwróciła się do Starostwa Powiatowego w Lwówku Śląskim z prośbą o pomoc w przygotowaniu listy podmiotów kwalifikujących się do wsparcia.

Przedsiębiorcy z Doliny Bobru podchodzą z dystansem do propozycji Tauronu.

Czytaj dalej na str. 3

Dolny Śląsk

Tajemniczy ssak w Odrze: to na pewno nie jest foka. Więc - co?

Doniesienia o focie w Odrze płynęły z gminy Jemielno, Malczyc i Brzegu Dolnego. Tajemniczy przybysz może jednak być zupełnie innym ssakiem. – Str. 5

Zaczął się remont ulicy Szybowcowej. Na Gądowie szykuje się armagedon. Jak długo ważna osiedlowa arteria będzie zamknięta? – Str. 5

Wielkie wsparcie dla hospicjum w Głogowie. Dzięki darczyńcom i wolontariuszom zebrano rekordową kwotę z 1,5% podatku. – Str. 6

POLECAMY

JUTRO Koniec tanich przesyłek z Chin ŚRODA Zatrzymywanie wody w organizmie

20.07.2026
Poniedziałek

Dzisiaj imieniny: Czesław, Małgorzata, Hieronim
Telefon alarmowy: 112

Urszula
Baumann



Natura wie lepiej?

W kolejce do kasy stanęłam za panią w zaawansowanej ciąży. Czekając, aż kasjerka zeskanuje zakupy, uświadomiłam sobie, że nie pamiętam, kiedy ostatnio widziałam przyszlą mamę. Właściwie nie powinnam się dziwić. Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci, a Polska należy do krajów o najniższym wskaźniku dzietności w Europie, która doświadcza gwałtownego spadku liczby urodzeń. Co ciekawe, w Indiach - najludniejszym państwie świata - współczynnik dzietności również spadł poniżej poziomu zastępowalności pokoleń.

Ekspertcy są zgodni, że nie istnieje jedna przyczyna tego zjawiska. Obok czynników ekonomicznych wskazują na zmiany stylu życia i systemu wartości, aktywność zawodową kobiet oraz dostępność antykoncepcji.

Tymczasem inne wyjaśnienie zaproponowali naukowcy z Uniwersytetu Kolorado. Zwrócili uwagę na zależność od dawna obserwowaną przez biologów: gdy na ograniczonej przestrzeni pojawia się zbyt wielu osobników tego samego gatunku, natura reguluje liczebność populacji. Ich zdaniem, ten głęboko zakorzeniony mechanizm ewolucyjny może dotyczyć również ludzi.

Chyba coś w tym jest. Po okresie gwałtownego wzrostu liczby ludności na naszej planecie trend zaczął się odwracać. Jakby ktoś zaciągnął hamulec bezpieczeństwa. Według prognoz, za 40 lat liczba mieszkańców Ziemi zacznie maleć.

Jako obywatelka świata powinnam odetchnąć z ulgą, że naszej planecie nie grozi przeludnienie. Zastanawia mnie jednak, dlaczego Matka Natura tak energicznie zabrała się za ograniczanie populacji w naszym kraju. Są przecież państwa gęściej zaludnione. Może uznała, że sami dla siebie stanowimy... zagrożenie?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Wrocławską”

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA



dzisiaj
21°C/13°C



jutro
21°C/9°C



Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz
Chmielowski, Cyprian
Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
(wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.gazetawroclawska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

NASZA RECENZJA

Trzy godziny nudy, czy wcisnęło mnie w fotel? Obejrzałem „Odyseję” Nolana

Robert Migdał

„Odyseja” – potężna epopeja Homera – opowiadająca o wieloletnim powrocie króla Odyseusza do Itaki po wojnie trojańskiej, zachwyciła mnie, gdy czytałem ją w liceum. Cudowny język, barwne opowieści, miłość i przygoda, która goniła przygodę... Dlatego z utęsknieniem czekałem na zapowiadaną ekranizację dzieła Homera.

Z utęsknieniem, ale i z lekkim niepokojem – co też twórca „Incepcji” czy „Oppenheimera” zaserwuje mi na ekranie. Zrobi banalne widowisko z efektami specjalnymi? A może poruszy i zachwyci? Dlatego przebieierałem nogami, by w dniu premiery popędzić do kina i zobaczyć „Odyseję” – najnowszy film w reżyserii Christophera Nolana.

Choć nakręcono go przy użyciu najnowszej technologii IMAX (dzięki temu – oglądając film w specjalnych salach – widz może mieć wrażenie, jakby sam był w środku akcji), zdecydowałem się na klasyczny seans, w starym, dobrym stylu.



Plakat z filmu „Odyseja”

Tego, co zobaczyłem, nie opiszę jednym słowem. Bo „Odyseja” to precudne widowisko, film, jakiego dawno nie widziałem, kino przez duże „K” na jakie długo czekałem.

Nolan – w mistrzowski sposób filmując historię Odysa – nie tylko opowiedział językiem filmu arcyciekawą historię (mam nadzieję, że po tym filmie wiele osób sięgnie po książkową opowieść o Odyseuszu – warto choćby dlatego, by porównać i wiedzieć, co pozmieniano na potrzeby Hollywood), ale też pokazał wiele uniwersalnych prawd – o okrucieństwie wojny, czy o arcyważnej roli rodziny i przyjaźni w życiu każdego z nas.

W „Odysei” jest mnóstwo wzruszających scen, w których główne role grają odwaga, wierność, oddanie, ale film pokazuje też najciemniejsze strony ludzkiej natury: zazdrość, zawiść, knucie i zakłamanie.

Dla mnie „Odyseja” Nolana to film o człowieku. Piękny film.

Jego piękno wynika też z tego, że jest pięknie malowany obrazami – autorem zdjęć jest laureat Oscara Hoyte van Hoytema („Oppenheimer”, „Dunkierka”), z piękną muzyką, którą skomponował trzykrotny laureat Oscara Ludwig Göransson, scenografią, którą zajęła się nominowana do Oscara Ruth de Jong („Oppenheimer”), kostiumami i ze wspaniałą grą aktorską (m.in. Matt Damon, Tom Holland, czy Anne Hathaway).

Ten film trzeba zobaczyć. I ze względu na opowiadaną historię. I świetną realizację. I ze względu na grę aktorską.

„Odyseja” mnie wciągnęła, zrobiła to, czego od kina oczekuję – porwała, zachwyciła, ale nie na chwilę, na moment. To film, który dotyka naszej wrażliwości, który daje do myślenia, który zostaje z nami na dłużej.

Polecam – idźcie, zobaczcie. Warto. ©©

PRZYRODA

Susza, czyli dokąd idziemy?

Grzegorz Tabasz

Chciałbym napisać coś optymistycznego w środku wakacji, ale susza spędza mi sen z powiek. Cóż z tego, że u nas, na południu pada i to pada mocno. Te kilkadziesiąt litrów wody na metr kwadratowy nawet nie zdąży wsiąknąć w glebę, gdyż równie szybko wyparuje.

Retencja w mikroskali pomimo apeli i zapewnien, że już, już ruszamy jest w powijakach. Wszak mamy ważniejsze sprawy. Otóż nie. Powtórzę doskonale znane hasło:

bez wody po prostu nie ma życia, a gdy złączą ją nam racjonować w kranach będzie już za późno.

Środek Polski i Pomorze to wedle kryteriów hydrologicznych step zmierzający ku półpustyni. U nas widocznym memento jest tak zalew w Klimkówce, który praktycznie wysychł. Podąża za nim zalew Chańcza w Świętokrzyskiem, gdzie do śmierci klinicznej zbiornika brakuje półtora metra głębokości. Będzie lepiej?

Parę lat temu tak samo mówiono o przyszłości Klimkówki.

Czas najwyższy zrezygnować z gromadzić deszczówkę, gdzie tylko to możliwe. Są bardziej suche od nas kraje, gdzie zarządzanie zasobami wody ogarnięto w stopniu pozwalającym nawet na rozwój rolnictwa. Czyli jest światelko w tunelu.

Dawno, dawno temu, gdy wszelkie kłeski żywiołowe dawały się we znaki, ludzie błagali Wszechmocnego o zmiłowanie. Dzisiaj uwierzono w zapowiedzi różnych proroków, że jeśli tylko w sto lat ochłodzimy planetę o dwa stopnie wszystko wróci do normy. Wasz wybór...

WROCŁAW / DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżurny reporter czeka na Państwa!**

email: redakcja@gazeta.wroc.pl,
facebook: @GazetaWroclawska

DOLINA BOBRU

Turystyka zanika, padają lokalne usługi. Tauron ma dla nich... 100 tys. zł do podziału na ponad 60 firm

Alina Gierak

Tauron negocjuje z poszkodowanymi po katastrofie ekologicznej nad Jeziorem Pilchowickim i na rzece Bóbr. Przedsiębiorcy uważają jednak, że pomoc nadeszła zbyt późno, a propozycje są nieadekwatne do poniesionych strat.

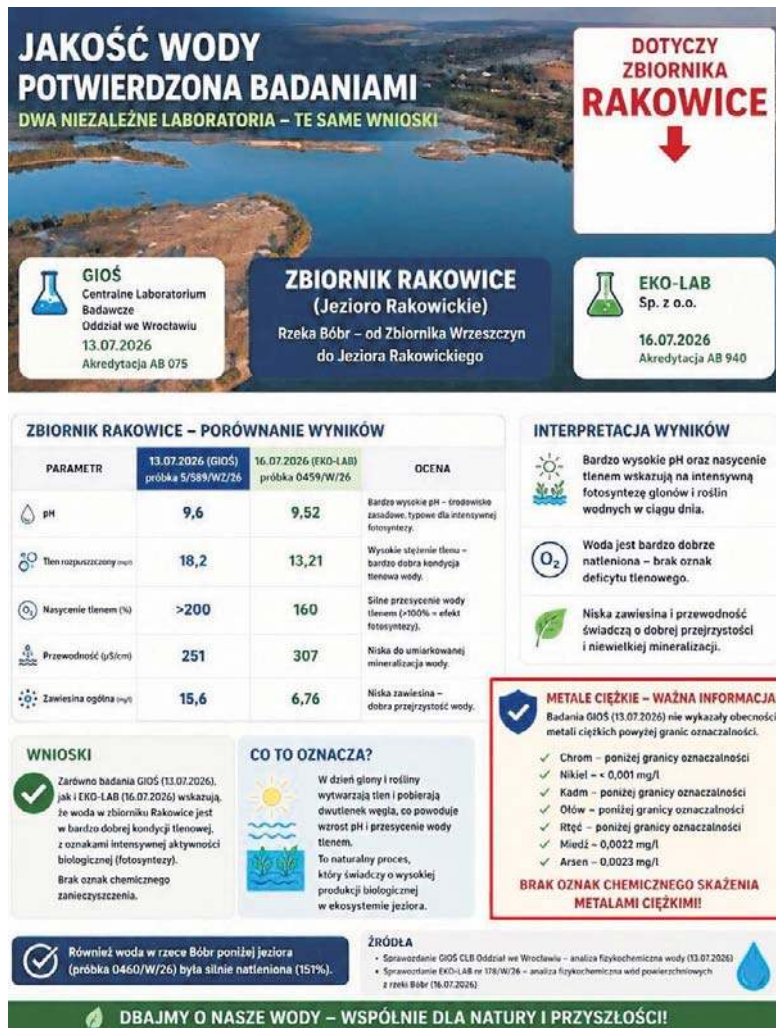
Ciąg dalszy ze str. 1

Przedsiębiorcy z Doliny Bobru podchodzą z dystansem do propozycji Tauronu.

- Dla mnie ten sezon jest stracony i żaden bon nie zrekompensuje strat. Tym bardziej, że nie wiadomo jaka byłaby wartość bonów i jak miałyby być wydawane - mówi Artur Barczyński z firmy BERGA, organizującej na Bobrze spływy kajakowe i pontonowe.

- Nie ma się też co spodziewać, że turyści szybko powrócą, bo każdy opad deszczu pogarsza stan wody w rzece Bóbr. Katastrofa ekologiczna na zaporze w Pilchowicach doprowadziła nasze firmy do upadku, a propozycje Tauronu niczego nie zmieniają - dodaje Mieczysław Wróbel, właściciel firmy Tęczowe Spływy i Agroturystyki Wozownia nad Bobrem w Nieleśnie.

- Kiedy 100 tys. złotych, które daje Tauron, rozdzieli na 64 firmy, to wychodzi 1450 zł na jeden biznes. Za to mamy później się wyżywić zimą i przeżyć do przyszłego sezonu? To kpina - mówi gorzko pan Mieczysław.



Agroturystyka Tartak nad Bobrem działa w sąsiedztwie zapory w Pilchowicach. Przed klęską ekologiczną takie położenie było atutem

Koryto rzeki Bóbr od Zapory Pilchowickiej do MEW Rakowice pozostaje drożne.

Trwają prace nad wypracowaniem rozwiązań umożliwiających dalsze obniżanie poziomu wody w zbiorniku Pilchowice w sposób ograniczający wynoszenie osadów.

Wyniki badań mikrobiologicznych WSSE - we wszystkich trzech punktach pomiarowych (Nieleśno, Rakowice Małe i Włodzice Małe) stwierdzono obecność bakterii Escherichia coli oraz enterokoków na poziomie nieprzekraczającym wartości dopuszczalnych. Trwają analizy próbek pobranych 14 lipca.

Na jazach Rakowice i Pilchowice II prowadzony jest ciągły monitoring natlenienia i temperatury wody. Tablice informujące o obowiązkującym zakazie korzystania z rzeki pozostają na miejscu.

Woda dostarczana mieszkańcom siecią wodociagową pozostaje bezpieczna i zdatna do spożycia (pochodzi z ujęć głębinowych).

Średni odpływ ze zbiornika Pilchowice w ostatniej dobie wynosił 3,7 m/s, przy średnim dopływie 12,4 m/s. Stan wody na wodowskazie Pilchowice pozostaje w strefie stanów niskich.

©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011541294



0011556799

W wieku 64 lat odeszła na zawsze wrocławska chemiczka

Katarzyna Gołubkow

Pozostanie w naszej pamięci jako
Koleżanka ze szkolnych lat
o świetnym poczuciu humoru.



Jej pogrzeb odbędzie się
w poniedziałek 20.07.2026 roku o godzinie 10.00
na cmentarzu przy ulicy Kiełczowskiej 90.

Przyjaciele

0011556756

W dniu 12 lipca br. zmarł nasz Brat Rotarianin

Kazimierz Gołdecki

Był w Rotary International od 1997 r.,
w latach 2020-2021
Prezydent Rotary Club Wrocław - Centrum.

Za swoje zasługi otrzymał Medal Merito de Wratislavia
- Zasłużony dla Wrocławia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 lipca 2026 roku
o godz. 11:30 na cmentarzu św. Wawrzyńca
przy ul. Bujwida 51 we Wrocławiu.

Łączymy się w żałobie z Jego Rodziną.

Przyjaciele Rotarianie

0011556477

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Zbigniewa Potyrały

doświadczanego samorządowca,
przez lata aktywnie działającego na rzecz
lokalnych społeczności,
wieloletniego Starosty Oleśnickiego,
byłego burmistrza Twardogóry

Rodzinie i Najbliższym

składał wyrazy głębokiego współczucia

Paweł Gancarz

Marszałek Województwa Dolnośląskiego
wraz z Zarządem Województwa Dolnośląskiego

0011556482

Z ogromnym smutkiem i poczuciem straty
przyjęliśmy wiadomość, że odszedł od nas

Zbigniew Potyrała

człowiek o ogromnym sercu, życzliwy, skromny
i zawsze gotowy nieść pomoc innym.

Był dla nas wzorem dobroci i uczciwości. Potrafił słuchać,
rozumieć i dodawać otuchy w najtrudniejszych chwilach.
Jego otwarte serce pozostanie w naszej pamięci na zawsze.
Kochał ludzi, cenił proste gesty, wierzył w siłę wspólnoty.
Swoją obecnością budował mosty, a nie mury.

Szczere wyrazy smutku

Rodzinie i Bliskim

składają

Koleżanki i Koledzy z Biura Obsługi Urzędu
Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego

WROCŁAW

Jak automat z kwiatami wywołał burzę na osiedlu

Jerzy Wójcik, Aneta Kolesińska

Pod zabytkowym kościołem św. Augustyna stanął kwiatomat firmy pogrzebowej Archon. Natychmiast wywołał spór w Internecie: część mieszkańców kpi, że następnym widokiem będzie paczkomat, natomiast druga strona nie widzi w tym żadnego problemu. Kto ma rację?

Automat stanął pod ścianą kościoła przy ul. Sudeckiej w czwartek (17 lipca) i natychmiast wywołał dyskusję w mediach społecznościowych.

- Ludzie przychodzą tu specjalnie robić zdjęcia, to punkt wycieczek z przewodnikiem. Nikt raczej nie chce mieć widoku i kadru psutego przez jakieś automaty do kupczenia. Co jeszcze? Paczkomat i Żabka? - spytał pan Adrian



FOT. JERZY WOJCIK

Nowy kwiatomat postawiono obok kościoła przy ulicy Sudeckiej. Inwestycja budzi spore emocje

na Facebooku, wywołując lawinę opinii.

- Wbrew pozorom przydatna rzecz. Nie kręmy afery. Żeby to był monopolowy, wtedy można się obrazić. A zakład pogrzebowy przy kościele czasem jest potrzebny - opowiada pani Agnieszka.

- To osiedle nie przestanie mnie zaskakiwać, to jest kościół czy biznes? Niech się zdecydować, bo jak biznes to chyba pora zacząć płacić podatki - pisze pani Aga.

Skąd pomysł na automat? Otóż, firma Archon zgłosiła się do kapucynów z propozycją.

- Po rozmowach z radą parafialną i innymi braćmi zgodziłem się na postawienie kwiatomatu na rok - mówi nam proboszcz, brat Krzysztof Andryszkiewicz. Dodaje, że samą ciekawość ludzi będą z niego korzystać. Nie widzi w tym nic złego. Kwiatomat stoi pół metra od ściany, nie ingerując w zabudowę, a od strony głównego wejścia nawet go nie widać.

- Jeśli komuś to przeszkadza, to problem tej osoby. Ktoś chyba musi się specjalnie przyczepiać, ze złośliwości. Jeśli ktoś koniecznie chce zrobić zdjęcia, może próbować z drugiej strony. To ma być dla ludzi, którzy mogą z tego skorzystać. Jest to zrobione w taki sposób, że my też mamy z tego ofiarę na cele kościelne, więc możemy opłacać z niego rachunki, niewielkie, ale zawsze to dla nas jakaś dogodność - dodaje brat Andryszkiewicz. ©

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tania, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycy, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 20 lipca 2026

● PAWŁOWICE

Maria Stepnowska g. 12
Marianna Matok g. 12.30

● PSIE POLE

Katarzyna Gołubkow g. 10

● OSOBOWICE

Jan Wojtyniak g. 9.20
Roman Nowikow g. 10

Lucyna Woś g. 10.40
Halina Paciorek g. 11.20
Anna Ciałoń g. 12
Jan Kułak g. 12.40
Krzysztof Pawełek g. 13.20
Dariusz Pytlarz g. 14

Jerzy Krysmann g. 14.40
Adrian Rudnicki g. 15.20

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

DOLNY ŚLĄSK

Tajemnicze zwierzę w Odrze. Jedno jest pewne: to nie foka robi sobie spływ po Dolnym Śląsku

Aneta Kolesińska

Sensacja przyrodnicza na Dolnym Śląsku wciąż jest szeroko komentowana. Doniesienia o focie w Odrze zaczęły się w gminie Jemielno, później ssaka widziano w okolicy Malczyc, następnie dotarła do Brzegu Dolnego. Jak ustaliła Gazeta Wrocławska, prawda o przybyszu z morza może być zupełnie inna.

W ubiegłym tygodniu wieści o focie z Bałtyku obieły Polskę. Choć te ssaki pojawiały się już w Odrze, zwierzę wywołało poruszenie i stało się atrakcją dla mieszkańców regionu. Okazuje się jednak, że to wcale nie foka, a jej historia może być znacznie bardziej mroczna, niż wycieczka w górę rzeki.

Nagrania foki w Odrze stały się sensacją

Doniesienia o focie pierwszy raz pojawiły się w okolicach gminy Je-



To nie foka pływa po Dolnośląskiej Odrze. Jakie więc zwierzę widziano kilkaset kilometrów od brzegu Bałtyku i skąd się tam wzięło?

mielno, potem rejonu Malczyc. Niedawno w sieci pojawiły się głosy, że dopłynęła już do okolic Brzegu Dolnego, blisko Wałów Śląskich.

- Tak daleka wędrówka foki w głąb lądu to zjawisko bardzo rzadkie, ale jednak zupełnie normalne. Podobną eskapadę, także na Odrze, obserwowano w 2016 roku - infor-

mowało National Geographic Polska.

Jeśli byłby to ten sam osobnik, to oznaczałoby, że zwierzę pojawiało się cyklicznie w miejscach oddalonych o wiele kilometrów.

Foki szare pojawiają się w Odrze i Wiśle, naturalnie występują na wybrzeżu Bałtyku i szczególnie upodo-

bały sobie piaszczyste łachy w ujściach rzek. Są ciekawskie z natury, więc chętnie wpływają do rzek w poszukiwaniu ryb i nowych miejsc odpoczynku.

Ssak został sfilmowany w kilku miejscach, taki film opublikował między innymi na swoim instagramowym profilu Dolnoślązak, który łowił ryby. Widać na nim zwierzę zwinnie płynące pod prąd rzeki, wyskakujące ponad wodę.

- Łowisz sobie spokojnie ryby, z daleka widzisz coś czarnego wyskakującego z wody. Myślisz że sum się spławia, idziesz bliżej żeby go złowić, a on okazuje się... FOKĄ - pisze pan Tymoteusz na swoim profilu.

Płynie w górę rzeki? Ekspert twierdzi, że to nie foka

Wędkarze widzieli z oddali dużego ssaka, a na nagraniu, które przesłał nam jeden z nich widać wyraźnie... No właśnie, nie fokę. Jak mówi ekspert, tokotik afrykański lub uchotka kalifornijska.

- Na nagraniu wyraźnie widać cechy budowy ciała zwierząt z rodziny uchotkowatych. Sposób, w jaki wyskakuje z wody, również jest charakterystyczny dla tej rodziny. Nie robią tak foki - mówi dla Gazety Wrocławskiej Paweł Sroka, Kierownik Sekcji Ssaków Drapieżnych Zoo Wrocław.

Z fokami (Phocidae) łatwo je pomylić, bo należą do tego samego rzędu drapieżnych ssaków płetwonogich, jednak to zupełnie inne gatunki. W odróżnieniu od fok, te nie występują naturalnie na terenie Europy, jedynie na wybrzeżach Pacyfiku i południowej Afryki. Skąd więc ssak z uchotkowatych (Otariidae) wziął się w Odrze? Niestety jest szansa, że to sprawka człowieka.

- Podejrzewam, że zwierzę stało się ofiarą nielegalnego handlu, może czyjeś zachcianki i w obliczu brak możliwości poradenia sobie z nim, zapewnienia mu podstawowych warunków, postanowiono wypuścić je do rzeki - dodaje Paweł Sroka. ©

WROCŁAW

Remont Szybówcowej: przed nami kolejny armagedon na Gądowie?

Robert Migdał

W weekend rozpoczął się remont ul. Szybówcowej na osiedlu Gądów. Naprawiony ma być 650-metrowy odcinek jezdni od Horbaczewskiego do Bajana. Zapowiada się kolejny osiedlowy horror, bo i bez remontu popołudniowy korek na Szybówcowej co dzień jest olbrzymi.

Organizacja ruchu zastępczego została wprowadzona w nocy z 17 na 18 lipca i polegać będzie na:

- zamknięciu połowy jezdni,
- utrzymaniu na drugiej połowie jezdni ruchu jednokierunkowego w relacji do ul. Bajana.

Zakres prac przewiduje:

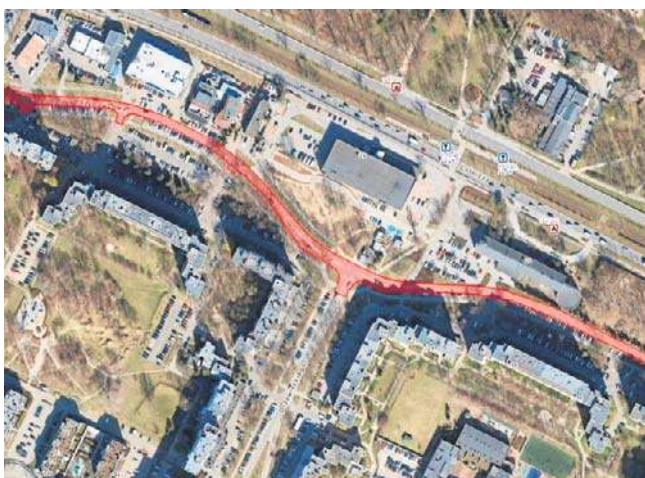
- lokalną regulację lub wymianę krawężników, ścieków, wpustów deszczowych oraz studni,
- sfrezowanie spękaniej nawierzchni asfaltowej

• ułożenie dwóch warstw asfaltobetonu przedzielonych specjalną siatką wzmacniającą.

- Zgodnie z umową czas trwania remontu wynosi maksymalnie kilkanaście tygodni, natomiast wykonawca dołoży wszelkich starań aby wykonać remont w jak najkrótszym terminie. Koszt remontu wynosi 1,54 mln, generalnym wykonawcą jest firma Pro - Tra Building - informuje

Ewa Mazur z Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta.

Ulica Szybówcowa jest główną drogą dojazdową do wielu punktów usługowych i handlowych, a jej remont będzie kontynuacją działań na osiedlu. Pozostałe ulice: Balonowa, Horbaczewskiego, Drzewieckiego i Bajana przeszły wymianę nawierzchni w poprzednich edycjach programu Wrocław Na Dobrej Drodze. ©



Remont jest prowadzony na tym, odcinku

REKLAMA

0011556141



Specjalistyczny Szpital
im. dra Alfreda Sokołowskiego
w Wałbrzychu



DOLNY
ŚLĄSK

UWAGA!

LIKWIDACJA DEPOZYTÓW 2013-2023

Dyrektor Specjalistycznego Szpitala im. dra Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu, działając na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2006 r. o likwidacji niepodjętych depozytów, wzywa pacjentów lub ich spadkobierców do odbioru depozytów rzeczowych i gotówkowych złożonych w depozycie szpitalnym w latach 2013-2023.

Wykaz depozytów objętych wezwaniem dostępny jest w siedzibie Szpitala.

Depozyty należy odebrać w terminie do 31 sierpnia 2026.

Po bezskutecznym upływie wskazanego terminu Szpital podejmie działania przewidziane przepisami prawa dotyczące likwidacji niepodjętych depozytów lub przekazania ich do depozytu sądowego.

W celu odbioru depozytu należy zgłosić się do Specjalistycznego Szpitala im. dra Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu, przy ulicy Sokołowskiego 4, do działu Księgowości (Budynek E, pokój nr 7, tel. 74 64 89 711), w godzinach 7:00-14:00.

Warunkiem wydania depozytu jest okazanie dokumentu tożsamości, a w przypadku spadkobierców, dokumentów potwierdzających nabycie spadku.

Specjalistyczny Szpital im. dra Alfreda Sokołowskiego w Wałbrzychu
58-309 Wałbrzych, ul. Sokołowskiego 4
www.zdrowie.walbrzych.pl

JERZMANOWA/POWIAT GŁOGOWSKI

Mieszkańcy są zachwyceni, każdy znajdzie coś dla siebie

Wiktorja Żyta

Z wielką pompą otwarto kompleks rekreacyjno-sportowy w Jerzmanowej. Mieszkańców dostali do dyspozycji pumtrack, miasteczko rowerowe i plac zabaw dla dzieci.

Mimo że pogoda nie rozpieszczała, gmina Jerzmanowa nie zrezygnowała i na jerzmanowskiej górze, w pobliżu pomnika „Ludziom Ziemi”, oficjalnie otworzyła imponujący kompleks rekreacyjno-sportowy. W jego skład wchodzi:

- pumtrack, czyli tor do jazdy na rowerach, hulajnogach i rolkach,
- plac zabaw,
- miasteczko ruchu drogowego,
- rowerowy park umiejętności,
- wiaty rekreacyjne z paleniskiem.

Na inaugurację przygotowano pokaz MTB w wykonaniu Szkołki Kolarskiej Jerzmanowa TC Chrobry SCOTT Głogów. Później już były różne gry i zabawy, piana party zorganizowane przez strażaków z OSP Jerzmanowa, a na koniec pierwsze oficjalne rozpalenie ogniska w strefie wiat.

Mieszkańcy gminy Jerzmanowa są zachwyceni kompleksem rekreacyjno-sportowym, a szczególnie pumtrackiem. Wśród nich był



Nowy pumtrack od razu przyciągnął dziesiątki dzieci i młodzieży

m.in. pan Mikołaj, który pasjonuje się motocrossem, ale przepada także za jazdą na rowerze.

– Fajny jest ten tor. Skonstruowany typowo pod rowery BMX i dirtowe. Wyjątkowy w nim jest drop, czyli miejsce, z którego można się wzbąć w górę – opowiadał.

Plac zabaw przypadł do gustu młodszym fanom aktywności oraz ich rodzicom.

– Super jest ten plac zabaw, moje dziecko ma dziewięć lat i uważam, że to idealny wiek do korzystania z tego sprzętu. Zdecydowanie tyrolka robi furorę i są do niej ciągle kolejki. Poza tym, to idealne miejsce z przepięknym widokiem – powiedziała nam pani Marta.

– Ten dzień jest ważny dla wszystkich mieszkańców i dla przyjaciół gminy Jerzmanowa. Jest to nasza duża infrastruktura sportowej, zapraszamy do spędzania aktywnego czasu. Mamy też wiaty, z których można korzystać. Zadanie rozpoczęło się w 2024 roku. W lutym 2026 roku podpisaliśmy umowę na realizację i przekazaliśmy plac budowy. Prace zakończyliśmy 30 czerwca. Planujemy stworzyć jeszcze jedno takie miejsce w gminie Jerzmanowa – informowała wójt gminy Jerzmanowa, Anna Obolowicz.

Wartość inwestycji opiewa na ponad 5,5 mln zł, z czego 3,7 mln zł dofinansowały Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska. Pozostałą część pokrył budżet gminy. ©©

WROCŁAW

Moda ze Świebodzkiego. Wczoraj hitami okazały się letnie sukienki i sandały

Aneta Kolesińska

Jak niedziela, to na targ na Dworcu Świebodzkim, gdzie od rana mieszkańcy Wrocławia polują na tanie warzywa, owoce oraz ubrania czy buty. Szczególnie duży ruch był przy stoiskach z modą. Sprawdziliśmy, co było wczoraj najpopularniejsze.

Niedzielnny poranek jak zwykle przyciągnął tłumy mieszkańców Wrocławia na targowisko przy Dworcu Świebodzkim. Już od rana między alejkami trudno było swobodnie przejść. Co kupowali Wrocławianie?

Otóż, szukali przede wszystkim tanich warzyw i owoców, a tych z pewnością nie brakuje. Wśród najczęściej wybieranych produktów dominowały wczoraj letnie smaki. Ceny? Od 12 zł za dojrzałe czereśnie, do 40 zł za kilogram jagód.

Na niektórych stoiskach można było znaleźć dorodne prawdziwki i inne grzyby. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także: świeże pieczywo, wiejskie jajka, sezonowe warzywa i produkty od lokalnych sprzedawców.

Kupujących nie brakowało również przy stoiskach z przyprawami, bakalią, miodami i domowymi przetworami. Wiele osób przyszło też na targ po kwiaty, sadzonki oraz artykuły gospodarstwa domowego.



Na targu przy Świebodzkim królowała wczoraj moda

Królowała jednak moda. Wśród największych hitów weekendu znalazły się lekkie sukienki w kwiatowe wzory, lniane komplety, t-shirty z nadrukami oraz sandały i klapki na lato. Na stoiskach nie brakowało także torebek, biżuterii, okularów przeciwsłonecznych i kapeluszy.

Na Świebodzkim można kupić niemal wszystko - od modnych ubrań, przez obuwie i kosmetyki, po sprzęt AGD, tekstylia, firany, pościel czy wazylki. To sprawia, że co niedzielę przyjeżdżają tu tysiące osób z Wrocławia i okolic.

Targ na Świebodzkim jest czynny do godz. 15 co niedzielę. To miejsce od lat pozostaje symbolem niedzielnych zakupów i niezmiennie cieszy się ogromną popularnością. ©©

GŁOGÓW

Głogowskie hospicjum z rekordową sumą zebraną z 1,5 procenta podatku

Wiktorja Żyta

Hospicjum w Głogowie, świadczące usługi opieki paliatywnej, w tym roku zebrało rekordową sumę z 1,5 procenta podatku – ponad 841 tys. zł.

To o 177 tys. zł więcej niż rok temu. – To kolejny rekord. Z roku na rok odpis na naszą fundację jest coraz większy. W tym roku jest to ponad 841 tys. zł.

Chcę podziękować wszystkim, którzy podarowali nam 1,5 procenta podatku na rozbudowę hospicjum, na naszą działalność i plany, czyli wyposażenie czwartego skrzydła, które się buduje. Planujemy również otworzyć poradnię żałoby, która ma być finansowana przez naszą fundację – dziękowała dr Aleksandra Glińska, ordynatorka Hospicjum Głogowskiego.

Istotny wkład w tak duże środki, jakie zdobyło hospicjum, miały



Hospicjum w Głogowie z rekordową sumą z 1,5% podatku

osoby zaangażowane w promocję akcji 1,5 procenta podatku.

– Chcę podziękować całemu zespołowi wolontariuszy pod kierow-

nictwem Romana Jarzyny. Rozwieszali banery i roznosili ulotki, roznosili monety tym, którzy podarowali nam w zeszłym roku 1,5% podatku. Jestem bardzo wdzięczna za ich pracę oraz za ich kreatywność, bo to tylko dzięki nim mogliśmy dotrzeć do szerokiego grona ludzi – dodała.

Pomysł utworzenia hospicjum powstał dziewięć lat temu, gdy została powołana Fundacja Hospicjum Głogowskie. Po 2,5 roku władze placówki podkreślają, że jest ona bardzo potrzebna mieszkańcom regionu. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011553243



FOKUS

• „ALARM 2026” to hasło ogólnopolskich ćwiczeń z zakresu ostrzegania i alarmowania, które zaplanowano na wtorek

POLITYKA

Prawo i Sprawiedliwość: to jest rozłam czy jedność? Finał walki frakcyjnej

Wrze w Prawie i Sprawiedliwości. Prezes Kaczyński dał Mateuszowi Morawieckiemu i jego ludziom czas do czwartku. Mają wybierać: partia albo ich stowarzyszenie

Dorota Kowalska

W Prawie i Sprawiedliwości napięcie sięga zenitu i wygląda na to, że ważą się losy Mateusza Morawieckiego i jego ludzi, a co za tym idzie, PiS-u w takim składzie, w jakim jeszcze trwa. Wprawdzie po spotkaniu z prezesem Kaczyńskim Mateusz Morawiecki zamieścił w mediach społecznościowych budujący wpis, ale wydaje się, że to tylko dobra mina do złej gry.

„Jeszcze się nie urodził taki intrzygant, który podzieli mnie z prezesem Jarosławem Kaczyńskim” – napisał były premier.

Morawiecki podkreślił, że jego „lojalność wobec obozu patriotycznego potwierdzały czyny w najtrudniejszych momentach”, a obowiązkiem Prawa i Sprawiedliwości jest dziś „zjednoczyć wszystkie środowiska, którym zależy na silnej, bezpiecznej i ambitnej Polsce”.

„To nie jest nasza słabość. To jest nasza siła. Przeciwnik jest jeden. Dlatego wszystkie ręce na pokład. Razem już pokazaliśmy, że potrafimy wygrywać wybory i dobrze rządzić. Zrobimy to ponownie. Polska wygra wtedy, gdy patrioci będą budować mosty między sobą, a nie mury” – tłumaczył.

Wcześniej odbyło się spotkanie Morawieckiego z Kaczyńskim, niektórzy mówili: spotkanie ostatnie



Piątkowe spotkanie Jarosława Kaczyńskiego z Mateuszem Morawieckim nie doprowadziło do rozstrzygnięcia sprawy

szansy. W każdym razie członkowie stowarzyszenia „Rozwój Plus” Mateusza Morawieckiego liczyli na to, że piątkowa rozmowa oczyści atmosferę i wyjaśni zamieszanie, które powstało wewnątrz PiS. Mieli nadzieję, że będzie jak za pierwszym razem, czyli: prezes pogrozi palcem, a potem odpuści.

Tego samego dnia wysłali zresztą list do Kaczyńskiego, pod którym podpisało się 45 posłów i europosłów, w tym Morawiecki. W liście pojawiło się wiele pięknych słów,

głównie o chęci zachowania jedności i otwartości na kontynuację w partii idei „dwóch płuc”.

Spotkanie prezesa z byłym premierem trwało ponad dwie godziny, ale chyba nie wszystko poszło po myśli „Harcerzy”, jak nazywani są ludzie Morawieckiego.

Piotr Mueller, jeden z założycieli stowarzyszenia „Rozwój Plus”, przekazał na antenie Polsat News, że dyskusja pomiędzy byłymi premierami była „konstruktywna, ale bez żadnych finalnych konkluzji”.

Także rzecznik PiS Rafał Bochenek podkreślił, że rozmowa, choć spokojna, „nie doprowadziła do rozstrzygnięcia sprawy zasadniczej”.

Dalej Bochenek odniósł się do decyzji władz PiS z 15 lipca, zakazującej członkom partii przynależności do stowarzyszeń, których „statutowym lub faktycznym celem jest prowadzenie działalności o charakterze politycznym”.

Wojna frakcji w Prawie i Sprawiedliwości to niejedyny kłopot prezesa Kaczyńskiego. Jeśli spojrzeć na ostatnie sondaże, dominacja Prawa i Sprawiedliwości została skutecznie zakwestionowana. PiS ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas Prawo i Sprawiedliwość dość niepodzielnie panowało nad prawicowymi wyborcami. Ale też partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości, sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już tylko niewiele ponad 4 punkty procentowe).

KRÓTKO

Tatry

Ruszają remonty popularnych szlaków

Dziś Tatrzański Park Narodowy rozpocznie remonty dwóch szlaków. Na czerwonym szlaku od Czarnego Stawu pod Rysami na Rysy prowadzone będą drobne prace naprawcze. Z kolei na niebieskim szlaku z Hali Gąsienicowej na Zawrat, w górnym odcinku trasy, wymieniana będzie część łańcuchów asekuracyjnych. Szlaki nie zostaną zamknięte, jednak w czasie robót możliwe będą okresowe wstrzymania ruchu. Termin zakończenia remontów uzależniony będzie od warunków pogodowych.

Małopolskie

Ugodził nożem radnego. Usłyszał zarzuty

46-letni obywatel Ukrainy usłyszał zarzuty uszkodzenia ciała po tym, jak podczas awantury przed rozpoczęciem 44. Łemkowskiej Watry w Zdyni kilkakrotnie ugodził nożem 37-letniego radnego powiatu gorlickiego i członka zarządu Zjednoczenia Łemków. Wobec agresywnego mężczyzny policjanci użyli paralizatora. Mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu. W niedzielę podejrzany Ukrainiec został doprowadzony do prokuratury na przesłuchanie.

Małopolskie

Wstrzymany ruch kolejowy Nowy Sącz – Krynica-Zdrój

Kolejarze zakończyli usuwanie wagonów towarowych, które po piątkowym wykośleniu pociągu pozostały na torach w pobliżu Wierchomli. W niedzielę rozpoczęli naprawę uszkodzonego torowiska. Dopiero po jej zakończeniu będzie możliwe wydobywanie wagonów z nurtu Popradu na odcinku Nowy Sącz – Krynica-Zdrój. Podróżnych przewozi zastępcza komunikacja autobusowa.

WARSZAWA

Kolejny wniosek prezydenta o referendum

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki ponownie złoży do Senatu wniosek o referendum w sprawie przyszłości unijnej polityki klimatycznej - zapowiedział w sobotę szef gabinetu Prezydenta RP Paweł Szefernaker.

Z pierwszym wnioskiem o zarządzanie referendum ws. unijnej polityki

klimatycznej prezydent wyszedł w maju. Karol Nawrocki postulował, by referendum odbyło się 27 września, a pytanie miało brzmieć: „Czy jest Pani/Pan za realizacją polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?”.

„Tym razem Senat nie zasłoni się »tezą« w pytaniu referendalnym. Oczekujemy, że dopuści do rzetelnej debaty i umożliwi Polakom wypowiedzenie się w tej fundamentalnej dla przyszłości polskiej gospodarki i bezpieczeństwa energetycznego sprawie” – napisał w portalu X Szefernaker.

GRUNWALD

Rycerskie walki przy deszczowej pogodzie

oprac. Karolina Wrońska

Około 1,5 tys. rekonstruktorów z bractw rycerskich uczestniczyło w sobotniej inscenizacji bitwy pod Grunwaldem.

Pomimo deszczowej soboty plenerowe widowisko historyczne na Polach Grunwaldu, upamiętniające zwycięstwo nad Krzyżakami, oglądały ze stoku wzgórze pomnikowe

wego tysiące widzów. Jak zawsze, inscenizacja obfitowała w efektowne akcenty - walki na miecze, ataki łuczników, wystrzały z bombard i konne szarże. Zaprezentowano sceny znane z kronik Jana Długosza: wręczenie królowi Władysławowi Jagielle dwóch nagich mieczy przez poselstwo krzyżackie, utratę i odzyskanie przez Polaków chorągwi z białym orłem czy śmierć wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena.

W tegorocznej inscenizacji wzięło udział ok. 1,5 tys. rekonstruktorów - to więcej niż w ostatnich latach. Widowisko rozegrało się na łące o wymiarach 170 na 100 m. **PAP**



FOT. KARINA TROJOK

Moim marzeniem jest konsolidacja lewicy, jeżeli chodzi o wybory, czyli pójście również z Partią Razem, z panią profesor Joanną Senyszyn

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
lider Nowej Lewicy

IRAN

Naloty za śmierć dwóch żołnierzy. Amerykanie nie ustają w atakach na Iran

Kazimierz Sikorski

Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało w niedzielę, że przeprowadziło kolejną rundę ataków na cele w Iranie. W odpowiedzi Teheran uderzył dronami w bazy USA w Kuwejcie.

Do nowych ataków doszło po tym, jak amerykańskie wojsko podało o pierwszych od początku wojny ofiarach śmiertelnych wśród żołnierzy w wyniku ostrzału ze strony Iranu. Miało to miejsce po piątkowym ataku dronów i pocisków rakietowych na bazę w Jordanii.

Nie ujawniono tożsamości zabitych, a Dowództwo Centralne nie podało żadnych dodatkowych informacji na temat ich śmierci. Od początku wojny zginęło 16 amerykańskich żołnierzy, a 430 zostało rannych.

Iran podał, że ataki amerykańskie miały miejsce w pobliżu miejscowości Sirik nad cieśniną Ormuz, niedaleko Hajiabadu oraz w pobliżu wyspy Keshm, położonej w obrębie cieśniny.

Amerykańskie naloty uderzyły również w elektrownię oraz zakład odsalania wody w prowincji Hormozgan, uszkodziły też tunele i mosty, blokując główną trasę prowadzącą do Bandar Abbas – miasta, w którym znajduje się najważniej-

szy irański port, położony w pobliżu największego odcinka cieśniny.

W odpowiedzi na amerykański ostrzał irańska armia oznajmiła, że przypuściła atak z użyciem dronów na dwie bazy USA w Kuwejcie – przekazała agencja AFP. Były to „zakrojone na szeroką skalę ataki z wykorzystaniem dronów kamikaze na skład amunicji armii amerykańskiej w Camp Udairi oraz na system radarowy Patriot i radar lotniczy w bazie lotniczej Ali Al Salem w Kuwejcie”.

Dowódca armii Iranu, generał Ali Abdollahi, zapewnił w niedzielę, że siły zbrojne Republiki Islamskiej udzielą „zdecydowanej i niszczącej odpowiedzi” na każdy akt agresji – przekazał irański portal Press TV.



W wyniku amerykańskich ataków został m.in. uszkodzony most w południowym Iranie

KIJÓW

Nocny atak. Rosja wystrzeliła 40 pocisków w 40 minut

oprac. Anna Nagel

W nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła największy atak balistyczny na Kijów od początku inwazji. Na stolicę Ukrainy spadło około 40 pocisków typu Iskander-M, Cyrkon i S-400, powodując pożary i ogromne zniszczenia.

Andrij Sybiha, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy, potwierdził w niedzielę niespotykaną skalę ataku.

„Rosja wystrzeliła największą liczbę pocisków balistycznych od początku wojny – około 40 – w brutalnym ataku terrorystycznym na stolicę Ukrainy, zabijając i raniąc ludzi” – napisał Sybiha na platformie X.

„Wzywamy do podjęcia odpowiednich i zdecydowanych działań. Potrzebujemy zdecydowanej presji na Moskwę, aby położyła kres temu terrorowi” – zaapelował szef ukraińskiej dyplomacji.

40 rakiet w 40 minut

„W nocy z soboty na niedzielę ukraińska obrona przeciwlotnicza zniszczyła 18 z 41 pocisków wystrzelonych przez Rosję. Przeciwnik zaatakował Ukrainę m.in. 25 pociskami balistycznymi Iskander-M i 10 pociskami przeciwokrętowymi Cyrkon. Zneutralizowano 108 ze 125 rosyjskich aparatów latających. Odnotowano trafienia 23 pocisków i 10 dronów w 20 miejscach na terytorium kraju; ponadto w 18 lokalizacjach spadły szczątki zniszczonych bezzałogowców” – napisały w komunikacie ukraińskie Siły Powietrzne.

Jak podkreślił portal Ukrainiska Prawda, głównym celem rosyjskiego zmasowanego ostrzału była stolica – Kijów.



Pożary wybuchły w pięciu dzielnicach miasta, było również słychać eksplozje, a nad miastem unosił się dym

W całym mieście wybuchły pożary wskutek serii potężnych eksplozji. Płonęły m.in. akademik, blok mieszkalny i supermarket – powiadomił w aplikacji Telegram mer Kijowa Witalij Kliczko. Uszkodzonych zostało też kilka budynków niemieszkalnych i magazynów, a także obiekty biurowe i samochody – przekazał szef władz stolicy.

Według służb ratunkowych w atakach na stolicę Ukrainy zginęła jedna osoba, a 15 zostało rannych.

Według danych z ukraińskich kanałów monitorujących przebieg konfliktu w czasie rzeczywistym w ciągu około 40 minut rosyjskie wojska wystrzeliły na Kijów około 40 rakiet balistycznych typu Iskander-M i Cyrkon, a także pocisków wykorzystywanych w wyrzutniach S-400. Była to największa liczba rakiet balistycznych użytych prze-

ciwko stolicy w czasie całej wojny na pełną skalę – zauważył portal zn.ua.

Pociski uderzyły w dzielnice dniewprowską, desniańską, sołomianską, szewczenkiwską i swiatoszynską. W wyniku ostrzału uszkodzone zostały centrum handlowe oraz stacja metra Łukjaniwska, która pozostanie nieczynna do odwołania.

Zelenski po atakach

Prezydent Wołodymyr Zelenski napisał w sieciach społecznościowych, że „ochrona przed pociskami balistycznymi jest teraz stałym i najwyższym priorytetem” państwa. „Pociski przechwytywane są potrzebne każdego dnia” – przyznał. Dodał, że jest wdzięczny wszystkim, którzy „traktują zobowiązania poważnie” i dostarczają Ukrainie komponenty obrony powietrznej.

PAP

BUDAPEST

Prezydent Węgier podpisał poprawkę kończącą jego kadencję

oprac. Anna Nagel

Prezydent Węgier Tamas Sulyok poinformował w sobotę, że podpisał 17. poprawkę do konstytucji, przewidującą wcześniejsze zakończenie jego kadencji.

W nagraniu zamieszczonym na Facebooku Sulyok powiedział, że nie dysponuje żadnymi środkami, by zakwestionować poprawkę mimo jej potencjalnej sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi, ponieważ prezydent nie może kierować poprawek do ustawy zasadniczej do Trybunału Konstytucyjnego w celu ich merytorycznej oceny.

Oświadczył, że podpisując ustawę, wypełnia swój obowiązek wynikający z konstytucji, po uprzednim starannym rozważeniu dostęp-

nych opcji prawnych i zgodnie z własnym sumieniem.

– Mój podpis stanowi ostateczne przypieczętowanie moich obowiązków jako prezydenta i jest wyrazem mojego bezwzględnego szacunku dla urzędu prezydenta w każdych okolicznościach – powiedział Sulyok.

Ustępujący prezydent zaznaczył, że przez całe życie szanował prawo. – Staaliśmy przed kwestią dotyczącą losów narodu, na rozdrożu wykraczającym poza interesy osobiste czy polityczne – przyznał, uzasadniając swoją decyzję.

Jednocześnie ocenił, że poprawka stanowi „poważny i haniebny przykład historycznego nadużycia władzy politycznej, punkt zwrotny dla węgierskiej demokracji konstytucyjnej oraz cios wymierzony w jej fundamentalne wartości: demokrację, podział władz i rządy prawa”. PAP

IRLANDIA

Narkotykowy statek sprzedany za dolara

Kazimierz Sikorski

Frachtowiec MV Matthew służył przemytnikom do nielegalnego transportu do Irlandii aż 2,2 tony kokainy o czarnej wartości 150 milionów dolarów. Teraz został sprzedany za dolara.

Po skazaniu ośmiu członków przestępczej załogi w 2025 roku, statek pozostawał w porcie w Cork, generując ogromne koszty. „Biorąc pod uwagę swoje rozmiary, MV

Matthew stanowi zagrożenie dla środowiska i ekologii, a także ryzyko ekonomiczne dla funkcjonowania portu w Cork, co wymaga ciągłej obsługi załogi i konserwacji” – ogłosił irlandzki rząd. Zarządzanie i utrzymanie MV Matthew od tego czasu kosztowało państwo irlandzkie około 17 mln euro.

Prawie 200-metrowy statek został przejęty przez anonimową firmę żeglugową za symbolicznego dolara. Według doniesień irlandzkich mediów statek zmierza do Warny w Bułgarii.

Przejęcie narkotyków na pokładzie MV Matthew było największą taką operacją w historii Irlandii i jedną z największych w Europie w ostatnich latach.

Narkotyki skonfiskowano podczas operacji z udziałem irlandzkich służb. Komandosi z jednostki Army Ranger Wing desantowali się na pokład jednostki po tym, jak była ona ścigana przez irlandzką marynarkę wojenną. W następstwie operacji ośmiu mężczyzn skazano na łączne kary pozbawienia wolności wynoszące 121 lat.

POLITYKA

Związki partnerskie z wetem. Czy spór o nie powróci w kampanii wyborczej?

Karol Nawrocki zawetował ustawę wprowadzającą związki partnerskie. Ale dla koalicji rządowej, która konieczność uregulowania tych kwestii mocno stawiała w ostatniej kampanii wyborczej, to nie oznacza końca tematu

Marcin Koziestański

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w piątek rządową ustawę o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu oraz ustawę ją wprowadzającą.

Jego decyzja wywołała ostry protest ze strony koalicji rządowej. Najmocniej komentowali ją politycy Nowej Lewicy.

– Zabrał pan (tym ludziom) wspólne rozliczanie się, zwolnienie od podatku, prawo do renty rodzinnej, zabrał pan prawo do mieszkania, zabrał pan prawo do pochówku, zabrał pan prawo do informacji o stanie zdrowia, wreszcie zabrał pan prawo do dziedziczenia. Tu nie ma żadnej sprawy o seksie, tu nie ma żadnej sprawy o ideologii – ograbił pan tych ludzi ze świadczeń – powiedział Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu i lider Nowej Lewicy.

Jego zdaniem decyzja prezydenta jest „skandaliczna”. – Panie prezydencie, skrzywdził pan wczoraj masę ludzi, skrzywdził pan dwie grupy: ludzi, którzy mają dzieci i nie są małżeństwem, oraz skrzywdził pan ludzi, którzy mają związki homoseksualne – powiedział w Giżycku podczas spotkania w ramach trasy „Lewica Dowozi” lider Nowej Lewicy.

Czarzasty zaznaczył, że „nie ma żadnych przepisów na rodzinę”. – My jako Lewica traktujemy rodzinę jako mamę, tatę, dziecko; mamę, tatę tylko; ale również uważamy, że są dwie mamy, które mogą mieć dzieci i wychowywać dzieci. Również uważamy, że dwóch mężczyzn też może wychowywać dzieci. Uważamy, że może być i mama z dzieckiem, i tata z dzieckiem – powiedział.

– Wolność jest ważna. Niech każdy żyje, jak chce. Nikt nie ma prawa wam zaglądać do łóżka. Nikt nie ma prawa wam mówić, w co macie wierzyć. Bądźcie wolni. Nie ma takiej możliwości, że prawo ustali dokładnie, z kim macie się kochać, kogo kochać i jak wychowywać dzieci, bo to jest wasza decyzja – podkreślił Czarzasty. Dodał, że obecnie w Polsce około 30 procent dzieci rodzi się poza małżeństwami, dlatego też – w jego przekonaniu – rodzice tych dzieci powinni mieć takie same prawa, jak rodzice będący małżonkami.



Karol Nawrocki, wetując ustawę o statusie osoby najbliższej, został skrytykowany przez polityków koalicji rządzącej. Według sondaży 53 procent Polaków popierało przyjęcie tej ustawy

– Ludzie mają prawo żyć jak chcą. (...) My uważamy, że każdy ma prawo do miłości – podkreślił Czarzasty.

Biorąc udział w spotkaniu pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotuła powiedziała z kolei, że „Lewica kocha ludzi i Lewica dba o ludzi”. – Ale jest taki jeden szkodnik w Polsce, który zasiada na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej, który nawet wtedy, kiedy Lewica dowozi, kiedy Lewica jest w stanie wypracować trudne kompromisy, ale przyjąć z czymś, co naprawdę jest dla ludzi, mówi nie. (...) Panie prezydencie, nie da się zawetować miłości – stwierdziła Kotuła.

Nie tylko lewica ostro krytykowała Nawrockiego za odrzucenie tej ustawy. „Prezydenckie weto to wyraz pogardy wobec ludzi i ich prawa do szczęścia i normalnego życia” – napisał premier Donald Tusk. „Fatalne weto prezydenta do ustawy o statusie osoby najbliższej. Znowu ideologia ponad dobro obywateli!” – dodał Tomasz Siemoniak. „Jedną decyzją Prezydent Nawrocki powiedział Polakom: to nie

Wy zdecydujecie, kto jest Waszą osobą najbliższą” – napisał Cezary Tomczyk.

Także PSL odcięło się od decyzji prezydenta. – „Zablokował dobre zmiany. Zamiast ułatwiać ludziom życie, wybrał politykę” – napisał Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier i lider ludowców.

– To były dwa miesiące harowy przede wszystkim dwóch polskich parlamentarzystek: pani poseł Urszuli Paślowskiej oraz pani poseł i minister Katarzyny Kotuli. One wykazały się maksimum dobrej woli zarówno w Sejmie, w Senacie, a także w relacjach, szczególnie pani poseł Urszula Paślowska, z prezydentem – powiedział wicemarszałek Piotr Zgorzelski w piątek wieczorem w TVN24.

– Kiedy słyszymy płynące z Pałacu Prezydenckiego zapewnienia o konsultacjach, że parlament nie konsultuje, że parlament stawia prezydenta pod ścianą, chcieliśmy te argumenty wykluczyć, dlatego była tam, pytała o poprawki, o zdanie, o konkluzje – dodawał Zgorzelski.

Na słowach nie skończył. Wice-marszałek Sejmu z ramienia PSL

podkreślił, że dwie posłanki tej partii – Urszula Paślowska i Urszula Nowogórska – przestaną być członkami Rady Parlamentarzystów przy Prezydencie RP. – Pokłady dobrej woli się wyczerpały. Nie chcieliśmy mieć sobie nawet milimetra do zarzucenia, że nie dokonaliśmy czegoś, co mogłoby stanowić punkt zaczepienia, że prezydent, gdyby wiedział, to by podpisał – przekazał Zgorzelski.

Ustawa o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu zakładała, że dwie osoby pełnoletnie mogłyby zawrzeć przed notariuszem rejestrowaną w urzędzie stanu cywilnego umowę regulującą między nimi takie sprawy, jak m.in. wspólność majątkowa, obowiązek alimentacyjny, prawo do mieszkania, dostęp do informacji medycznej oraz kwestie pochówku.

Do umowy można byłoby także załączyć aneks zawierający testamenty obu stron. Rządowa propozycja pozwalająca na formalizację związków partnerskich, w tym jednopłciowych, jako pierwsza w historii Polski przeszła z sukcesem przez obie izby parlamentu.

Jednak Nawrocki nie tylko wetował. Prezydent podjął decyzję o zatwierdzeniu nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o działalności leczniczej. Przygotowana przez rząd ustawa pozwala Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) na zbieranie danych o wynagrodzeniach w ochronie zdrowia w powiązaniu z numerem PESEL lub numerem prawa wykonywania zawodu (PWZ). Gromadzone przez Agencję dane dotyczyłyby nie tylko grup, które można identyfikować po PWZ – to lekarze czy pielęgniarki – ale także pozostałego personelu i pracowników administracyjnych. Stąd w ustawie zapis o numerze PESEL.

Obecnie Agencja zbiera informacje o wynagrodzeniach, ale są one zanonimizowane. Tym samym nie może przypisać wysokości zarobków z różnych form zatrudnienia lub w różnych podmiotach do jednej osoby. Oznacza to, że re-sort zdrowia nie ma informacji o tym, ile zarabiają lekarze, jeśli pracują w kilku podmiotach jednocześnie albo w jednym podmiocie, ale są w nim zatrudnieni zarówno na etacie, jak i na kontrakcie.

O zawetowanie nowelizacji apelował do prezydenta samorząd lekarski. Szef Naczelnej Rady Lekarskiej dr Łukasz Jankowski mówił, że w innym przypadku samorząd będzie wnosił do Trybunału Konstytucyjnego skargę na niekonstytucyjność ustawy. Zapowiedział też, że zwróci się też do unijnych trybunałów o sprawdzenie zgodności przepisów z RODO.

Prezydent Karol Nawrocki podpisał też nowelizację Kodeksu karnego zakładającą wprowadzenie odpowiedzialności karnej za tzw. patostreaming. Regulacja powstała w wyniku połączenia dwóch projektów – jednego autorstwa PiS i drugiego KO.

Nowelizacja Kodeksu karnego zakłada, że za rozpowszechnianie w internecie treści przedstawiających popełnienie przestępstwa godzącego w dobra osobiste, przemoc wobec zwierzęcia lub poniżające traktowanie innej osoby, nawet za jej zgodą, będzie groziła kara pozbawienia wolności do trzech lat. **PAP**

PROGRAMOWO

**G. 9:15****Ranczo****TVP 1**

Trwają prace nad nowym, 11. sezonem serialu „Ranczo”. Nim jednak odcinki zadebiutują na antenie TVP, warto przypomnieć sobie perypetie mieszkańców Wilkowyj. W poniedziałkowym odcinku zobaczymy, jak Kusy kończy wspólne dzieło wizualno-artystyczne z Moniką. Gdy kłopotliwa dla wszystkich jej wizyta w dworku zdaje się zmierzać ku końcowi, jak grom z jasnego nieba uderza wiadomość, że zwolniło się miejsce w renomowanej galerii i Kusy może pokazać swoje obrazy. Oznacza to natychmiastowy wyjazd do Warszawy. Sporo wydarzy się też u Violetki. Zwróci się do Solejukowej, Hadziukowej i Więclawskiej o pomoc w prowadzeniu knajpy „U Japycza”. To okaże się strzałem w kolano... Czerepach natomiast znajdzie nowe pole propagandy politycznej w celu pozyskania szerszego grona wyborców. Czy jego plan okaże się znów genialny?

**G. 14:00****Splątane losy****TVP 1**

Şengul dowiadyuje się, że nieprzytomna Zubeyde jest matką Yasemin. Otoczenie wciąż łączy Buraka z Meltem, choć chłopak awyraża swój sprzeciw. Munevver nie chce osobiście zgłosić się do szpitala na test DNA, nie chcąc się ujawniać. Mine tęskni za siostrą i mamą. Dziewczynka przypadkowo niszczy cenny drobiazg, który okazuje się prezentem, jaki przed laty pani Munevver dostała od córki. Kłopot w tym, że dla niej jest wart więcej niż złoto.

**G. 20:15****Na Wspólnej****TVP 1**

Synek Igora i Ani spada z łóżka, więc rodzice wiozą płaczące dziecko do szpitala. Rentgen nie pokazuje złamań, ale lekarz podejrzewa wstrząśnienie mózgu... Tymczasem Julka odwiedza babcię i przeprosza za swoje paskudne zachowanie. Kiedy Ewa ustala coś z Maćkiem, Julka kradnie jej z portfela 200 złotych, za które kupuje narkotyki. Kiedy dowiadyuje się, że tata i Anka zostają na noc w szpitalu, zadowolona odurza się... Monika martwi się o Fionę – dziewczyna przeżywa to, że jej matka zeznaje na policji w sprawie hejtu w sieci. Kowalskiej grożą zarzuty o uporczywe nękanie oraz defraudację pieniędzy ze zbiórki charytatywnych. Kobieta kluczy, tłumacząc się chorobą dwubiegunową... Nalepa zaskakuje Kalskiego – Weronika zaprasza go z żoną na kolację. Roztocka bardzo chce zmienić zdanie o koledze ukochanego.

G. 20:30**07 ZGŁOŚ SIĘ****TVP 1**

Kultowy już dziś serial o przygodach porucznika Sławomira Borewicza i jego kolegów z wydziału kryminalnego MO znów w emisji! Każdy odcinek stanowi odrębną historię. W całość łączy je postać głównego bohatera, porucznika Borewicza, i jego kolegów z Komendy Stołecznej. W pierwszym odcinku zorganizowana grupa przestępców prowadzi na wielką skalę nielegalny import atrakcyjnych towarów, skup dewiz, przemyt złota i dzieł sztuki. Bandyci przyjmują do swojej szajki kierowcę, który siedział w więzieniu razem z jednym z nich. Nowy członek bandy jest jednak w rzeczywistości oficerem MO o nazwisku Borewicz. Major czeka z aresztowaniem przestępców, aż Borewicz rozpracuje całą szajkę. Dzięki planowi majora udaje się zlikwidować całą bandę, razem z jej szefem.

Odcinki „07 zgłoś się” powstawały przez 10 lat, w latach 1976 do 1987 r.. Ukazywały – przy okazji prezentowania kolejnych zagadek kryminalnych – zmieniającą się rzeczywistość naszego kraju.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Poyraz wyjaśnia Nanie, że spotkanie z Ecem miało na celu definitywne zakończenie ich relacji. Sinan staje w obronie Aynur po tym, jak upokarza ją jego matka. Kara i Ibrahim godzą się, a Nana proponuje Poyrazowi ustalenie daty rozwodu, nie zdając sobie sprawy, jak bliski stał się jej mąż.

G. 17:20**Panna młoda****TVP 2**

Hancer dostaje kolejne zlecenie. Okazuje się, że będzie sprzątać w rezydencji, gdzie wdaje się w kłótnię z Beyzą, która celowo zamówiła usługę, by upokorzyć rywalkę. Mistrz Ertugrul udziela Cihanowi gorzkiej lekcji, a Hancer rozprawia się z nagabującym ją brygadzystą. Melih prosi o rękę Sinem. Jej ojciec stawia pewien warunek.

KRZYŻÓWKA NR 109

Poziomo:

- 1) miejsce swobodnych debat w Londynie,
5) gatunek małego, wędrownego ptaka, woł oczko,
9) tkanina w wypukłe prążki,
10) siódmy znak astrologiczny w zodiaku,
12) dekoracyjny układ otworów,
14) piaskowa na pustyni,
15) cienka linka żeglarska,
17) pomieszczenie dla trzody,
18) torbacznik żywiący się liśćmi eukaliptusa,
21) między ustami a przetykiem,
23) wznoszony na urodzinach,
28) drapieżny ssak z Sumatry, biruang,
29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
32) błyskotliwe, dowcipne powiedzenie,
36) ptak z długą szyją,
37) Aleksandra, serialowa królowa Bona,
38) ptak z rzędu wróblowatych,
39) haftowana kurtka góralska, gunia,
40) smażona potrawa z dodatkiem bekonu.

Pionowo:

- 1) ssak morski, długopłetwiec,
2) szlachcianka w świetle królowej,
3) drewniany strop, sufit,
4) jaki pan, taki ...,
5) nosorożec lub antylopa,
6) trzydniowy na twarzy mężczyzny,
7) żal po stracie bliskiej osoby,
8) melodia wygrywana przez zegar,

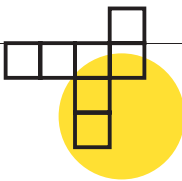
1		2		3		4			5			6		7		8
						9										
				10		11			12	13						
14						15		16				17				
18	19		20			21			22			23	24		25	
					26						27					
28																
29		30		31							32	33		34		35
36											37					
38												39				
				40												

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

imię Disneya		stołówka na statku		kryty fotel dla władcy		szczęście, powodzenie		zbiór map		litera greckiego alfabetu		model Poloneza		obszar zamieszkały przez człowieka		i dureń, i palant np. Chinka
odwołuje się od wyroku								głina ogniotrwała								
								morska tasiemnica								
						Neeson, aktor						carski dekret				
album z seriami						część końskiego rzędu		podanie, legenda					twórca bajki greckiej		ogół duchowieństwa	
bita droga, gości-niec		żagiel na sztagu		smar okrętowy		nad progiem grani		piłkarski błąd				średni rozmiar odzieży				
amulet, talizman																
brat Bolka								szary metal				Piotr, polski aktor				
						basen portowy				część liścia						
dawny duży statek żaglowy								lkar dla Dedala				bucha z kotła				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PENTAGON



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Horoskop na dziś zapowiada, że podejmiesz się zadań o których inne osoby boją się nawet myśleć.

Ryby (19.02 - 20.03)
Relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Twoja w tym zasługa.

Baran (21.03 - 19.04)
Ktoś będzie próbował nakłonić Cię do zmiany podjętej decyzji. Skończy się raczej na niczym.

Byk (20.04 - 20.05)
Ludzie będą zabiegać o Twoje względy. Uwaga! Nie wszyscy będą to robić szczerze.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Horoskop dzienny wróży, że sukcesem zwieńczysz dzisiaj wszystkie podejmowane inicjatywy.

Rak (22.06 - 22.07)
Pozwalaj ludziom na większą swobodę. Ciągłe kontrolowanie ich może fatalnie się skończyć...

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj dzisiaj konfliktowych ludzi. Z Waszego bliskiego spotkania nie wyjdzie nic dobrego.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja uwaga będzie dzisiaj skoncentrowana na potrzebach innych osób. Staniesz na wysokości zadania.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoje życie wejdzie na niskie obroty. Ludzie wokół Ciebie również nie będą szczególnie aktywni.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Polegać będziesz tylko na swojej intuicji. Nawet rzeczowe argumenty innych osób odsuniesz na bok.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja spostrzegawczość osiągnie dzisiaj szczyty. Niektórym osobom się to nie spodoba.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Ktoś będzie krytycznie oceniał zgłaszane przez Ciebie propozycje. Nie daj się sprowokować.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

DOMY - SPRZEDAM

SPRZEDAM dom z działką o powierzchni 1800 m² w Szczepanowie, Powiat Średzki. Tel: 794-739-686.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Praca

ZATRUDNIĘ

Drogowców oraz budowlanców do pracy w Niemczech. Tel. 739 432 889, 00 49 171 687 66 95

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

MORZE Ustronie Morskie, pok. z łaz. VII, VIII promocja! Tel. 503-936-581.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

DOBREWROŻBY we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA

0011553019

30

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 95/2026

o V przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 44, znajdującego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym będącym w zasobie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda”, położonym przy ul. Jana Kochanowskiego 5 w Leśnej, przysługującego Skarbowi Państwa - Agencji Mienia Wojskowego oznaczenie i powierzchnia nieruchomości: 790/39, AM-1, obręb 0001 Leśna o pow. 0,4039 ha (KW nr JG1L/00020506/3)

lokal położony na IV piętrze, o powierzchni użytkowej 26,60 m², składający się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC, cena wywoławcza: 95 000,00 zł, wysokość wadium: 9 500,00 zł

termin i miejsce przetargu: **9.09.2026 r., godz. 10.00**, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter)

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Sztabowa 32 i ul. Zwycięska 39, zamieszczona na stronie internetowej AMW: www.amw.com.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Oddziale Regionalnym AMW we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 35, tel. 71 710 72 00, tel. 71 710 72 06.79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu

ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław

tel. (71) 710 72 00 • fax (71) 710 72 01

e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

REKLAMA

0011554723

Na sprzedaż 3 działki budowlane w miejscowości Uście

(woj. lubuskie, powiat nowosolski, gmina Kolsko)

o powierzchniach: 1005 m², 1005 m², 1263 m².

Cena mniejszej działki 80 tys zł, cena większej działki 120 tys zł.

Działki z warunkami zabudowy na dom jednorodzinny.

Tel. 574722051 - Sylwia Kajdanowicz, Housefly Nieruchomości.

REKLAMA

0011554279

NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości **WYKAZ na sprzedaż nieruchomości w miejscowości Ślęza**

Lp.	Numery działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w mpzp	Cena
			Obręb	Gmina		
1.	139/2	1,8050	Ślęza	Kobierzyce	1 ZP – podstawowe: teren publicznej zieleni urządzonej; uzupełniające: parkingi, drogi wewnętrzne.	700 000,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera **Wykaz nr WRO.WKUZ.GZ.4240.327.2025.MS.85** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach od **20.07.2026 r. do 4.08.2026 r.**

WIĘCEJ INFORMACJI: KOWR OT Wrocław, Oddziale Terenowym we Wrocławiu, ul. Mińska 60, tel. 502 792 151, e-mail: maciej.szukalski@kowr.gov.pl lub na stronie internetowej <https://www.gov.pl/kowr>

www.gov.pl/kowr

REKLAMA

0011554541



ZAWIADOMIENIE

BURMISTRZ ŚRODY ŚLĄSKIEJ

zawiadamia, że w okresie od 20.07.2026 roku do 10.08.2026 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5, na tablicy ogłoszeń przy pokoju A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka niezabudowana nr 56/1 AM-23 o pow. 0,0065 ha położona w obrębie miasto Środa Śląska
- działka niezabudowana nr 54/2 AM-23 o pow. 0,0268 ha położona w obrębie miasto Środa Śląska

Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

REKLAMA

0011556265

Jakub Bujalski syndyk masy upadłości Renaty Rosik (postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowym w Legnicy pod sygnaturą LE1L/GUp-s/247/2025), Jakub Bujalski syndyk masy upadłości Mariusza Rosika (postępowanie prowadzone przed Sądem Rejonowym w Legnicy pod sygnaturą LE1L/GUp-s/310/2025) – oferuje do sprzedaży prawo własności nieruchomości gruntowej położonej we wsi Łękanów 39, gmina Niechlów składającej się z działki (0,37 ha) nr 59 obręb 7 „Łękanów” zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny (pow. użytkowa ok. 116 mkw) i budynkiem gospodarczo – garażowym (pow. użytkowa ok. 57 mkw), nr księgi wieczystej LE1G/00073560/6, tj. łącznie udziału 1/2 w prawie własności przysługującego Renacie Rosik i udziału 1/2 w prawie własności przysługującego Mariuszowi Rosikowi, ujętych w spisach inwentarza (sygn. akt LE1L/GUp-s/247/2025, LE1L/GUp-s/310/2025) pod nr 2.1, stanowiące przedmiot operatu szacunkowego sporządzonego 20 listopada 2025 r. przez rzeczoznawcę majątkowego Czesławę Satore - **za cenę nie mniejszą niż 400 000,00 złotych**.

Regulamin sprzedaży dostępny w biurze syndyka: 93-008 Łódź, ul. Rzgowska 33C/8 po uprzednim telefonicznym (nr 698363725) umówieniu terminu. Istnieje również możliwość przesłania regulaminu mailem

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl



REKLAMA

00115548132

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy ogłasza konkurs na:

1 etat na stanowisko

SPECJALISTY/TKI W ZAKRESIE PSYCHOLOGII

w I Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy.

Szczegóły konkursu na stronie www.legnica.so.gov.pl

REKLAMA

0011555464



Wójt Gminy Domaniów

ogłasza

sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gromadka

na dzień 27 sierpnia 2026 r.:

II przetarg ustny nieograniczony - godz. 11:00 – lokal mieszkalny nr 3 o pow. 54,45 m² w budynku nr Wierzbowa 122 - cena brutto 140 000,00 zł., wadium - 14 000,00 zł.

Lokal na pierwszym piętrze, składa się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki z WC oraz drewnianej komórki o pow. 17,90 m². Księga wieczysta - JG1B/00048427/7.

Wadium należy wpłacić na konto: Bank Spółdzielczy Chojnów 29 8644 0000 0019 8000 2000 0030 ze wskazaniem której nieruchomości dotyczy **do dnia 24 sierpnia 2026 r.**

Obowiązuje postąpienie w minimalnej wysokości 1% ceny wywoławczej. Sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku VAT. Oprócz wartości nieruchomości nabywca opłaca koszty wskazania granic, koszty notarialne i sądowe. W przypadku, gdy nabywca nieruchomości nie stawi się w ustalonym terminie bez usprawiedliwienia w Kancelarii Notarialnej, wówczas wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu.

Więcej informacji na stronie www.bip.gromadka.pl i pod nr telefonu 75 30 67 115. Udział w postępowaniu przetargowym wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych oferentów na zasadach określonych w przepisach.

eprasa.pl d55caaf453

FRANCJA ROZCZAROWANA

10 goli Kyliana Mbappe i 7 asyst Michaela Olise nie wystarczyło do medalu
str. 15

MICHAŁ LISTKIEWICZ GANI



Szymon Marciniak pokrzywdzony przez FIFA. Skandaliczne decyzje ws. sędziowania
str. 14

PODSUMOWANIE MUNDIALU

W sumie zobaczyliśmy ponad 300 goli, co dało fantastyczną średnią około 3 goli na mecz!
str. 14

Sport

Śląsk Wrocław wygrał przy Oporowskiej z 12. zespołem ligi czeskiej - FC Zlín. Świetny mecz rozegrał Luka Marjanac



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Śląsk Wrocław zdał ostatni test przed ligą. Piłkarze trenera Ante Šimundžy wygrali jedyny poważny sparing, jaki rozgrywali tego lata *str. 20*

PIŁKA NOŻNA

Marciniak pominięty. Listkiewicz: To skandal!

Szymon Marciniak może czuć się zawiedziony. Polak, który sędziował finał mundialu w 2022 roku, nie został tym razem w ogóle uwzględniony w fazie pucharowej. Decyzję FIFA specjalnie dla nas komentuje Michał Listkiewicz

Zbigniew Czyż

Szymon Marciniak poprowadził podczas zakończonych w niedzielę mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku tylko dwa mecze. O decyzjach FIFA rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem, byłym międzynarodowym sędzią.

Za nami finał mundialu i mecz o trzecie miejsce. Do prowadzenia żadnego z tych spotkań nie został wyznaczony Szymon Marciniak. Jak przyjął pan tę decyzję?

Rozgoryczenie, żal i niesprawiedliwość. Od początku wydawało się mało realne, żeby Szymon poprowadził finał, bo jeszcze nie zdarzyło się, aby ten sam arbiter sędziował dwa finały mundialu z rzędu. Ale to, że nie poprowadził żadnego ćwierćfinału czy półfinału, jest po prostu niesprawiedliwe. Marciniak jest wciąż jednym z najlepszych sędziów na świecie.

Co więcej, Marciniak nie został wytypowany do sędziowania żadnego meczu fazy play-off, nie otrzymał nawet spotkania w 1/16 czy 1/8 finału. To skandal?



Szymon Marciniak spędził za oceanem aż siedem tygodni, za wiele pracy na mundialu jednak nie miał

Absolutnie to jest skandal! Podobnie potraktowali Włocha Marianię, jest trochę słabszym sędzią od Szymona, ale po fazie zasadniczej też nie dostał już żadnego meczu. Uważam, że to nie była tylko decyzja Colliny. Ale przypominam sobie mój finał mistrzostw świata w 1990 roku. Tamtą decyzję zawdzięczam w dużym stopniu ówczesnemu prezydentowi FIFA Seppowi Blatterowi, który chciał zrobić ukłon

w kierunku naszego papieża Jana Pawła II. Po audiencji u papieża powiedział, że Karol Wojtyła przekazał mu wtedy, że będzie się modlił za moje powodzenie na mundialu. A dziś takim „papieżem” jest prezydent USA Trump, więc tak jak Blatter kiedyś papieżowi, tak dziś Infantino Trumpowi i tak dalej.

Kompletnie niezrozumiała decyzja?

Szymon pojechał na siedem tygodni za ocean, sędziował dwa mecze, a potem nic! Szef sędziów FIFA Collina postąpił tak, jak gdyby grać w karty, mieć dwa asy, a na końcu zagrać waletem. Może nie lubi łysych i uważa, że jest jedynym wybitnym łysym sędzią? Kiedyś tak samo potraktował Howarda Webba. Też dał mu dwa mecze, a potem też trzymał go do końca i już nie obsadził. Może nie chce, aby ktoś przebił go w sła-

wie sędziowskiej. To był wybitny arbiter, ale też nie ustrzegł się błędów. Finał igrzysk olimpijskich w Atlancie sędziował bardzo źle, ale każdy się myli.

Marciniakowi zaszkodziło to, że w spotkaniu Argentyna - Algieria nie pokazał żółtej kartki Messiemu, co wywołało sporo kontrowersji?

To jest bezprzedmiotowe, ponieważ takich fauli, nawet groźniejszych, było kilkanaście na tym turnieju, choć rzeczywiście Szymon moim zdaniem powinien wtedy pokazać żółtą kartkę, a przynajmniej wezwać do siebie Messiego. Wtedy wyszedłby z tego z twarzą. Ale na pewno nie to wpłynęło na decyzję o nieprzypisaniu mu finału.

Co zatem zadecydowało?

Może jakaś geopolityka. To może mieć drugie dno. Wiadomo, że UEFA w tej chwili bardzo mocno krytykuje FIFA po decyzji o zawieszeniu czerwonej kartki dla Amerykanina Folarina Baloguna. W FIF-ie wielkimi krokami zbliżają się wybory, więc może chciano w ten sposób udobruchać szefa UEFA, Słoweńca Aleksandra Ceferina, czyli rodaka Slavko Vincicia.

PIŁKA NOŻNA

To był szalony mundial. Tanio nie było, ale emocji nie kupisz za żadne pieniądze

Adam Godlewski

Tegoroczny mundial w Ameryce Północnej był długi i wyczerpujący. Nie tylko dla piłkarzy, ale również kibiców - szczególnie tych z innych stref czasowych. Generalnie jednak FIFA może ogłosić sukces, bo impreza okazała się udana.

Powiększony do 48 uczestników turniej był skrojony pod napastników. Przy tylu rywalizujących zespołach trudno było uniknąć różnic poziomów, z góry można było więc zakładać, że bramki będą padać częściej niż na poprzednich mundialach. I padały - w sumie ponad 300 - co dało fantastyczną średnią około 3 goli na mecz.

Amerykańscy kibice soccera, może nie nazbyt wytrawni, za to rozpieszczeni przez inne dyscypliny, w których intensywność roz-

grywki jest większa niż w naszym futbolu, nie mieli więc na co narzekać. Podczas spotkań działo się naprawdę dużo, a kwintesencją tych finałów był mecz o 3. miejsce, w którym padło aż 10 goli.

Dramaturgia widowiska w starciu Anglików z Francuzami była niepowtarzalna. Niezależnie od awansowania fani docenili pogoń „Trójkolorowych” od stanu 0:4 do 3:4.

Publiczności taka strzelanina i zmienność akcji na pewno się podobała. W końcu za to ta rekordowa w dziejach widowiska na stadionach zapłaciła.

Ekspertcy byli już jednak podzieleni, bo określana mianem kosmicznej rywalizacja miała też wiele mankamentów. Podopieczni żegnającego się z posadą we Francuskiej Federacji Futbolowej Didera Deschamps mentalnie nie dojechali na pierwszą połowę,

w drugiej - pomimo zdobycia aż 4 goli - razili nieskutecznością.

Z kolei niemiecki szkoleniowiec Anglików Thomas Tuchel znów - podobnie jak w półfinale - nie potrafił zarządzać meczem, w którym jego zespół był na prowadzeniu. No i oba zespoły zademonstrowały mocno podwórkową jakość w defensywie.

Jak szalony był to mundial, najlepiej świadczy fakt, że 10 goli, które wbił Kylian Mbappe, nie wystarczyło Francuzom do zdobycia medalu. A przecież napastnik Realu Madryt (dorzucił jeszcze 4 asysty) nie był osamotniony w ofensywie - Ousmane Dembele dołożył 6 bramek (i dwa ostatnie podania), natomiast Michael Olise zapisał na swym koncie 7 asyst.

Zabrakło jednak właściwego balansu w zespole, defensory nie udźwignęli ciężaru meczów z Hiszpanią i Anglią, w efekcie trener DD

nieoczekiwanie pożegnał się z zespołem dwiema porażkami. Po bogatej w sukcesy - z tytułem mistrza świata na czele - trwającej 14 lat selekcyjnej kadencji.

Miały to również być mistrzostwa starszych panów. Dzięki rozwojowi medycyny, profesjonalnemu prowadzeniu się i odżywianiu piłkarze grają znacznie dłużej niż w poprzednim stuleciu.

Cristiano Ronaldo, Manuel Neuer, Fernando Muslera, Guillermo Ochoa, Vozinha, Eloy Room, Leo Messi czy Marko Arnautovic - to w komplecie mężczyźni w średnim już wieku, którzy podczas mundialu postanowili oszukać PESEL.

Oczywiście, większość z wymienionych to bramkarze, ale nie tylko Lionel Messi, ale również Ronaldo i Arnautovic zdobywali gole na tym mundialu, co dobitnie pokazuje, że futbol przebija inne dys-

cypliny zespołowe nie tylko dlatego, iż miejsce na boisku może znaleźć praktycznie każdy - bez względu na wzrost czy generalnie warunki fizyczne - ale też wcale nie trzeba kończyć w tym sporcie gry na najwyższym światowym poziomie chwilę po trzydziestce.

Zatem wszelkie niepokojące wiadomości można spokojnie odłożyć na bok. Nie dość, że ludzie - nawet w Ameryce, gdzie w cenie jest przede wszystkim hokej na lodzie, futbol amerykański, bejsbol czy koszykówka - walą na stadiony i wypełniają je do ostatniego miejsca (i to mimo naprawdę słonych cen), to jeszcze jest czas i przestrzeń, aby przyzwyczaić się do gwiazd.

No, może tylko trochę szkoda, że zakończony turniej o mistrzostwo świata nie wypromował zupełnie nowych gwiazd, ale przecież nie można mieć wszystkiego...

PIŁKA NOŻNA



Jude Bellingham przypieczętował golem na 6:4 strzelaninę w Miami w meczu o 3. miejsce na mistrzostwach świata pomiędzy Anglią a Francją. Hat-trickiem popisał się Bukayo Saka, a „Trzy Lwy” gromiły do przerwy „Les Bleus” 4:0. Francuzi uniknęli blamażu dzięki przebudzeniu Kyliana Mbappe, który zaliczył dublet i zakończył mundial z 10 golami na koncie

„Trzy Lwy” zapewniły sobie pierwszy od 60 lat medal mistrzostw świata na pożegnanie selekcjonera „Les Bleus” Didiera Deschamps po hat-tricku Saki i dublecie Mbappe, zakończonym kosmicznym 6:4

Szalona strzelanina w Miami w meczu o trzecie miejsce MŚ pomiędzy Francją i Anglią

Jacek Kmiecik

Szalony mecz, 10 goli i pobite rekordy. Co było powodem? Miami z szerokimi plażami i perspektywa wakacji? A może chęć zafundowania Didierowi Deschampsowi pokazu fajerwerków w jego ostatnim meczu jako selekcjonera kadry Francji?

Przez kilka dni jedyni francuscy piłkarze, którzy odważyli się wystąpić przed mediami, mieli tylko jeden cel: zakończyć sezon z wysoką notą i przynieść zwycięstwo trenerowi w jego ostatnim meczu. Nie udało im się. To była kwestia „obowiązku”, „znak uznania”, „hołd dla francuskich kibiców”. Słaba wymówka, biorąc pod uwagę pierwszą połowę.

Polekcji gry w piłkę, którą odebrał we wtorek w Dallas z Hiszpanami, Didier Deschamps zdecydował się na siedem zmian w wyjściowym składzie. Zawodnicy, których początkowo wybrał, nie uzasadniali jego decyzji. Co gorsza, stali się prawdziwą hańbą. Przez 45. minut francuska drużyna wyglądała na zdeorganizowaną, apatyczną, powolną i sparaliżowaną. Anglia bez Harry’ego Kane’a i Jude’a Bellinghama – dwóch najlepszych zawodników na ławce rezerwowych – zafundowała Francuzom lodowaty prysznic. Do tego stopnia, że upokorzyła kompletnie nieudaną francuską drużynę, niegodną noszenia tej koszulki.

Deschamps był zrozpaczony. Jego decyzje zostały przyćmione przez obojętność zawodników. Słynni „żli

chłopcy” (taki przydomek nadali sobie reprezentanci Francji) zamienili się w bezradnych chłopców we mgłę, wzbudzających raczej śmiech czy politowanie, a nie strach przeciwników. W obliczu katastrofy wkrótce były już trener Francuzów nie miał innego wyjścia, jak tylko podjąć drastyczne kroki. Cztery zmiany w przerwie pozwoliły „Les Bleus” wrócić do formy. Kylian Mbappe i Michael Olise rozpalili atmosferę i zapisali się w historii. Mbappe ustrzelił dublet i zakończył mundial 2026 z 10 bramkami, a także wyrównał strzelecki rekord w historii mistrzostw świata do 22 goli. Dwie asysty Olise przy trafieniach „Kikiego” pozwoliły mu pobić wynik legendarnego „Króla futbolu”, Brazylijczyka Pelego, z mistrzostw świata w Meksyku 1970.

To, co miało być hołdem dla Deschamps po 14 latach pracy na stanowisku trenera, okazało się jednym z najbardziej szalonych w całej jego karierze. Trener „Galicjskich Kogutów” mógł zostać pierwszym trenerem od 28 lat, który wygrał swój ostatni mecz pod wodzą „Les Bleus”. W swoim 185. i ostatnim meczu w roli selekcjonera reprezentacji Francji był jednak świadkiem najgorszej pierwszej połowy w swojej karierze. Jego drużyna próbowała się odgryźć, ale nie zdołała odwrócić losów meczu. Ostatecznie przegrała z Anglią podobnie jak z Polską w Espana 1982, gdzie „Les Bleus” zajęli czwarte miejsce, ale ich występ w drugiej połowie przynajmniej uchronił ich przed upokorzeniem.

Niemiecki selekcjoner Anglików Thomas Tuchel, ostro skrytykowany za zmiany i taktykę po przegranym półfinale z Argentyną (1:2), obiecał odpowiedzieć, ale nie wiedział, jak zareaguje jego drużyna. Tym bardziej że przed sobotnim meczem twierdził, iż nikt nie chciał grać w tym meczu.

Tuchel zdecydował się na dokonanie siedmiu zmian, w tym pominięcie Kane’a i Bellinghama. W wyjściowym składzie znalazł się natomiast Bukayo Saka, który borykał się z problemami zdrowotnymi przez cały turniej.

Jego imponujący występ w Miami skłania do pytania, dlaczego nie był rezerwowym w półfinale. Ostatecz-

nie Saka został pierwszym angielskim piłkarzem, który zdobył hat-tricka w fazie pucharowej mistrzostw świata od czasu sir Geoffa Hursta w finale w 1966 roku.

Choć Tuchel zdecydował się na zmiany w obronie przeciwko Argentyńczykom, tym razem nic takiego nie miało miejsca, choć mecz toczył się w znacznie mniej napiętej atmosferze.

Ostatecznie „Trzy Lwy” wygrały jeden z najdziwniejszych, a zarazem najbardziej emocjonujących meczów, jakie kiedykolwiek rozegrali w ramach ważnego turnieju, i po 60 latach od mistrzostwa świata, po które sięgnęły w 1966 roku na swojej ziemi, w końcu zdobyły medal (brązowy) w czempionacie globu.

MECZ O 3. MIEJSCE MŚ 2026

Francja - Anglia 4:6 (0:4).

Bramki: Mbappe 48, 66, Barcola 54, Dembele 90+6 - Rice 3, Konsa 18 (głową), Saka 37, 45+1, 87 (karny), Bellingham 90+8.

Francja: Mike Maignan - Malo Gusto (90+1 Jules Kounde), Ibrahima Konate (46 Dayot Upamecano), Maxence Lacroix, Theo Hernandez (46 Lucas Digne) - Michael Olise, Adrien Rabiot, Warren Zaire-Emery, Rayan Cherki (46 Ousmane Dembele), Desire Doue (46 Bradley Barcola) - Kylian Mbappe.

Anglia: Dean Henderson - Jarell Quansah (83 Reece James), Ezri Konsa, Marc Guehi (90+3 Trevoh Chalobah), Djed Spence - Bukayo Saka, Declan Rice, Eberechi Eze (79 Jude Bellingham), Morgan Rogers, Marcus Rashford (46 Ollie Watkins) - Ivan Toney (79 Elliot Anderson).

Sędzia: Jesus Valenzuela (Wenezuela). **Widzów:** 64 478.

PODSUMOWANIE MUNDIALU

Przeżyjmy to jeszcze raz, czyli mistrzostwa świata w obiektywie Grzegorza Wajdy

Mundial rozgrywany na stadionach Ameryki Północnej przeszedł do historii. Jaki był?

Zestaw półfinalistów – a do tej fazy przebił się najwyższej notowany w rankingu FIFA kwartet – nie pozostawił złudzeń aspirantom do sukcesów. Turniej potwierdził hierarchię i siłę Anglii, Argentyny, Francji oraz Hiszpanii, choć w rozgrywce o wielki finał nie obyło się już bez niespodzianek. A w każdym razie pomylili się bukmacherzy, którzy typowali zupełnie inny skład meczu decydującego o tytule mistrza świata.

Z zamiarem odtąnczenia last dance na stadiony Meksyku, Kanady i USA udała się naprawdę spora grupa zawodników w słusznym wieku i najlepiej wśród tego grona – nico już – starszych panów spisał się Leo Messi. Argentynczyk wręcz oszukał metrykę: świetnie rozgrywał, asystował i strzelał jak młody bóg. Wskazał miejsce w szeregu zarówno Harry'emu Kane'owi, jak i Jude'owi Bellinghamowi.

Klasę na mundialu potwierdził również dość nieoczekiwany zdobywca Złotej Piłki w 2024 roku, kapitan reprezentacji Hiszpanii – Rodri.



Rodri na mundialu grał kapitalnie. Jak na kapitana przystało



Mistrzostwa świata w Ameryce Północnej były popisem Leo Messiego. Anglik Harry Kane nie nadążył



Argentyna miała niesamowitą ofensywę, co udowodniła w meczu z Anglią. Obrona nie zawsze dorównywała jakości atakowi



Mówisz: Hiszpania, myślisz: zespół – taki przez duże Z. Świetnie zorganizowany, z indywidualnościami na drugim planie



Mistrzowie świata z Kataru w Ameryce Północnej mieli różne fazy. Momentami człapali, ale w końcu dali wreszcie czadu



Hiszpania była oszczędna w ofensywie, ale ich defensywa w drodze do finału spisywała się niemal bezbłędnie. To był klucz do sukcesu



Luis de la Fuente, czyli profesor futbolu. Francuzi to potwierdzą



Anglia wybiegła na mecz o 3. miejsce w mocno rezerwowym zestawieniu. Opłaciło się – zdobyła swój drugi medal po 60 latach



Lionel Scaloni – prawdziwy mistrz wśród szkoleniowców



10 goli Kyliana Mbappe, 7 asyst Michaela Olise i tylko 4. miejsce Francuzów na mundialu na pożegnanie Didiera Deschamps'a

ŻUŻEL

Leon zwycięzca. Duńskie podium w Zielonej Górze

Zawody z cyklu SEC po raz pierwszy w historii odbyły się na torze Falubazu Zielona Góra. Triumfował Leon Madsen. Duńczyk od sezonu 2024 reprezentuje barwy klubu z Grodu Bachusa. W finale pokonał dwóch rodaków i Patryka Dudka

Jarosław Miłkowski. MN

Słabo zaczął, ale świetnie skończył. Pierwszy z czterech turniejów tegorocznego cyklu Speedway Euro Championship padł łupem Duńczyka Leona Madsena.

Tegoroczna odsłona SEC uchodzi za najsilniej obsadzoną w swojej historii. Wśród jej uczestników jest bowiem sześciu żużlowców z cyklu Speedway Grand Prix. Jeden z nich to Duńczyk Michael Jepsen Jensen. Przez większą część zasadniczego turnieju spisywał się kapitalnie. Wygrał pierwsze swoje cztery wyścigi i już przed ostatnią serią był pewny awansu do finałowej gonitwy. A styl, w jakim wygrywał biegi, wprost imponował. W I prowadził od startu. W V szybko wyprzedził najszybszego pod taśmą Mathiasa Pollestada. Z kolei w XIII znalazł szybkość po zewnętrznej części toru i za ledwie jedno okrążenie wystarczyło mu, by - jadąc pod bandą - wyprzedził wszystkich rywali. Do tego momentu wydawało się, że zwycięzca pierwszego finału może być tylko jeden.

W końcówce szybkość w motocyklach Duńczyka jednak uleciała. W XVII biegu musiał uznać wyższość m.in. Patryka Dudka. Wychowanek zielonogórskiego Falubazu



Leon Madsen (w niebieskim kasku) rozkręcał się z biegu na bieg. I okazał się najlepszy w I turnieju SEC

we wcześniejszych gonitwach jechał solidnie (przegrał jedynie z Kaiem Huckenbeckiem i Leonem Madsem). A wjeżdżając na linię mety XVII wyścigu jako pierwszy, wjechał też do finału. Jak się parę chwil później okazało, stanął w nim naprzeciw koalicji Duńczyków.

Barażowy bieg, który wyłaniał dwóch ostatnich finalistów, po swojej myśli rozstrzygnęli bowiem Madsen (prowadził od pierwszych metrów) oraz Mikkel Michelsen (na

drugim łuku uporał się z atakującym go Pollestadem). W finałowej gonitwie nadzieję na wysłuchanie „Mazurka Dąbrowskiego” przez chwilę dał Dudek. Polak wygrał start, wjechał na prowadzeniu w pierwszy łuk, ale tuż po wyjeździe z wirażu po zewnętrznej wyprzedził go Michelsen. Szybkości po zewnętrznej nabierał także Madsen. Szeroko pokonał drugi łuk, także kolejny. A gdy przyszło zakręcić po raz czwarty, zmylił rodaka, atakując po we-

wnętrznej i popędził po zwycięstwo w turnieju.

Tym samym drugi raz tego samego dnia dał powód do radości zielonogórskim kibicom. Kilka godzin przed turniejem ogłoszono bowiem, że przedłużył kontrakt z Falubazem na przyszły sezon. Jepsen Jensen, który tak fenomenalnie jechał przez sporą część zawodów, w finałowym biegu dojechał do mety kilkadziesiąt metrów za trzecim Dudkiem.

- Wykonaliśmy z zespołem super robotę - cieszył się po zawodach Madsen. - Mam wrażenie, że w każdym wyścigu musiałem mocno walczyć. Tor był świetny, prawdopodobnie najlepszy w tym roku w Zielonej Górze. Czułem wsparcie fanów. Mam nadzieję, że kibice Falubazu odzyskali wiarę we mnie.

- Niby jest dobrze, ale zawsze mogłoby być lepiej - stwierdził z kolei Dudek. - Przywołanie w tych zawodach dwóch i trójk jest trudne. Finalnie, po wygranej w zasadniczej rundzie, przegraliśmy z Michaeliem Jepsenem Jensenem 1:5 (Dudek i Duńczyk zajęli dwa pierwsze miejsca w turnieju zasadniczym, a w finale zamknęli stawkę - dop. red.). Ale tak bywa. Na pewno chciałem wygrać, po to ścigam się w tym cyklu.

Wyniki: 1. Leon Madsen (Dania) - 1. miejsce w finale, 11 (1, 3, 3, 1, 3), 2. Mikkel Michelsen (Dania) - 2. miejsce w finale, 9 (3, 1, 0, 2, 3), 3. Patryk Dudek - 3. miejsce w finale, 13 (3, 2, 2, 3, 3), 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 4. miejsce w finale, 13 (3, 3, 3, 3, 1), 5. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 4. miejsce w półfinale 12 (2, 3, 2, 2, 3), 6. Mathias Pollestad (Norwegia) - 3. miejsce w półfinale 9 (2, 1, 3, 2), 7. Piotr Pawlicki (Polska) 8 (3, 0, 3, 0, 2), 8. Kacper Woryna (Polska) 8 (0, 1, 3, 2, 2), 9. Jan Kvec (Czechy) 7 (1, 3, 1, 0, 2), 10. Przemysław Pawlicki (Polska) 7 (2, 2, 1, 2, w), 11. Maciej Janowski (Polska) 6 (0, 2, 0, 3, 1), 12. Andrzej Lebediew (Łotwa) 6 (1, 2, 2, 1, 0), 13. Kim Nilsson (Szwecja) 6 (1, 1, 2, 1, 1), 14. Adam Ellis (Wielka Brytania) 3 (2, 0, 0, 1, 0), 15. Damian Ratajczak (Polska) 2 (0, 0, 1, 0, 1), 16. Nazar Parnicki (Ukraina) 0 (0, 0, 0, 0, 0). © P

LEKKOATLETYKA

Maria Żodzik z kraksą na zeskoku. Nasza młodzież podbiła „Pepek Włoch”

Paweł Wiśniewski

W jedenastych w tym sezonie zawodach lekkoatletycznych zaliczanych do cyklu „Wanda Diamond League” - „Novuna London Athletics Meeting” - Maria Żodzik uplasowała się na 4. miejscu w konkursie skoku wzwyż z wynikiem 1,96 m.

Białorusinka z polskim paszportem próbowała skakać jeszcze na wysokości 1,99 m, ale dwie pierwsze próby były nieudane. Z trzeciej zrezygnowała, nie ryzykując kontuzji po wypadnięciu z materaca i uderzeniu w jeden ze słupków utrzymujących poprzeczkę...

Na „London Stadium”, znanym wcześniej jako Stadion Olimpijski, byliśmy świadkami pierwszego tegorocznego konkursu w skoku wzwyż pań z dwoma wynikami 2-metrowymi. Wygrała Australijka Nicola

Olyslagers - 2,01 m przed Ukrainką Jarosławą Machuczich - również 2,01 m.

Za nimi uplasowała się Eleanor Patterson z Australii - 1,96 m. Czwarta Maria Żodzik miała więcej zrzutek na tej wysokości (w drugim podejściu).

Obiekt w londyńskiej metropolii, usytuowany we wschodniej części miasta, bardzo dobrze kojarzy się Natalii Bukowieckiej, gdyż właśnie w tym miejscu 20 lipca 2024 roku ustanowiła kapitalny rekord Polski w biegu na dystansie 400 metrów - 48,90 s.

Tym razem tak dobrze jednak nie było... Naszej reprezentantce nie udało się pokonać bariery 50 sekund, ale przynajmniej wyrównała swój najlepszy wynik w tym roku (50,10 s).

Natalia Bukowiecka miała zdecydowanie najwolniejszą trzecią „setkę” w 8-osobowej stawce. Dobry finisz prawie pozwolił dogonić (zabrakło 0,01 sekundy) Nickishę Pryce z Ja-

majki, która chyba przeszarżowała (pierwsze 50 metrów w 6,20 s!). Na ostatnich 50 metrach straciła do Polki 0,78 sekundy...

Bezkonkurencyjna okazała się mistrzyni olimpijska, Marileidy Paulino z Dominikany, której na mecie zmierzono czas 48,97 s. Druga Henriette Jaeger ustanowiła świetny rekord Norwegii - 49,15 s, a trzecia Jamajka Stacey Ann Williams uzyskała czas 49,52 s.

Wydarzeniem dnia w Londynie był jednak rekord świata w biegu na 1 milę Brytyjczyka Josha Kerra, który czasem 3:42,66 poprawił 27-letnie osiągnięcie słynnego Marokańczyka Hichama El Guerrouja (3:43,13)!

Był to ostatni mityng Diamentowej Ligi przed mistrzostwami Polski w Białymstoku (22-24 lipca br.) i mistrzostwami Europy w Birmingham (10-16 sierpnia br.). Kolejny odbędzie się 21 sierpnia br. w szwajcarskiej Lozannie.

Bardzo dobrze spisali się nasi kadeci w 5. edycji mistrzostw Europy. Na „Stadio Raul Guidobaldi” w Rieti nasza reprezentacja wywalczyła sześć medali: cztery srebrne i dwa brązowe.

Najpierw po tytuł wicemistrzyni Europy do lat 18 sięgnęła Kinga Jakowska (MKL Jurand Szczytno) w konkursie pchnięcia 3-kilogramową kulą (17,50 m i przegrana tylko z Holenderką Emmą Le Blansch, której sędziowie zmierzli w najlepszej próbie „życiówkę” - 17,76 m).

Następnego dnia drugim zawodnikiem na Starym Kontynencie w biegu na 200 metrów został Bartosz Pytlík (AML Słupsk), który uzyskał w Rieti drugi i trzeci czas w historii tej konkurencji w naszym kraju w gronie kadetów - 20,99 s w półfinale i 21,01 s w finale. Szybszy był tylko Marek Zakrzewski (również AML Słupsk), któremu 17 lipca 2022 roku w Bielsku-Białej zmierzono 20,90 s!

Najszybszym kadetem w Europie okazał się Brytyjczyk Bronson Hearn-Smith - 20,70 s.

Dawid Barański (MKS Boleśławia Boleśławiec) z wynikiem 2,12 m musiał uznać wyższość w skoku wzwyż Brytyjczyka Samuela Jamesa, który - osiągając 2,25 m - poprawił „życiówkę” o... 16 centymetrów! Ostatni raz wyższe skoki europejskiego juniora młodszego oglądaliśmy... 20 lat temu. W 2006 roku 2,26 m skoczyli Polak Sylwester Bednarek (to aktualny rekord Polski U18) i Ukrainiec Bohdan Bondarenko.

Natasza Dudek przegrała bieg na dystansie 3000 metrów ze Szwajcarką Aimie Decrausaz o prawie 15 sekund, ale i tak ustanowiła rekord Polski U18 - 9:21,02!

Medale brązowe wywalczyli: Zofia Pasierbek (AZS AWF Katowice) na 400 metrów (53,08 s) i Adrian Dral w pchnięciu kulą (5 kg) - 19,75 m.

SIATKÓWKA

Przez lata grała w kadrze, teraz będzie mózgiem we Wrocławiu

#VolleyWrocław zaczął prezentację składu na sezon 2026/2027. Pozyskanie 34-letniej Marleny Kowalewskiej to bardzo mocny ruch

Jakub Guder

Marlena Kowalewska została nową siatkarką #VolleyWrocław. Drużyna ze stolicy Dolnego Śląska tym samym potwierdziła, że po nieudanym poprzednim sezonie nie ma zamiaru składać broni w walce o dobrą pozycję w Tauron Lidze.

Kowalewska na początku roku skończyła 34 lata. Przez wiele sezonów była czołową rozgrywającą w kraju. Czterokrotnie sięgała z Chemikiem Police po mistrzostwo Polski, cztery razy zdobywała także Puchar Polski. W 2025 roku dotarła do finału ligi z ŁKS-em, a następnie wyjechała do Grecji, gdzie spędziła ostatni sezon. Reprezentowała tam barwy klubów GS Panionios oraz ZAON Kifisias. Przez wiele lat grała w reprezentacji Polski, z którą w 2024 roku zdobyła brązowy medal Ligi Narodów. Dwa razy rywalizowała na mistrzostwach Europy. W 2018 roku była najlepszą zagrywającą Ligi Narodów. Ostatni sezon zwieńczyła wicemistrzostwem Grecji, a teraz wraca do Polski, do Wrocławia.

Kowalewska to pierwszy element układanki na sezon 2026/27. Na ro-



Marlena Kowalewska w Polsce grała ostatnio w ŁKS-ie Łódź

zegraniu ma zastąpić Martynę Łazowską, która po dwóch latach zdecydowała się zamienić Wrocław na Rzeszów.

Na razie wiadomo, że w drużynie prowadzonej przez Wojciecha Kurczyńskiego nie zobaczymy już także: ukraińskiej libero Alikę Lutsenko (wybrała Stal Mielec), Kandyjki Aimee Lemire (przyjmująca, przenosi się do Francji), Łotyszki Aniji Jurdzy (wybrała Francję) oraz Chorwatki Barbary Dapić. Przed rokiem kibice we Wrocławiu sporo obiecywali sobie w związku z transferem tej atakującej, ale niestety nie grała na miarę swoich możliwości.

Transfer Kowalewskiej na papierze wygląda bardzo dobrze - 34 lata to świetny wiek dla rozgrywającej. Przemawia za nią z pewnością doświadczenie na arenie międzynarodowej. Jeszcze niedawno byłaby łokomym kąskiem dla każdego klubu w Polsce. Pytanie, jak wpłynęła na nią gra w lidze greckiej?

W poprzednim sezonie #VolleyWrocław liczył na awans do play-offów, ale kolejny raz drużyna koniec końców musiała walczyć o utrzymanie. Miejmy nadzieję, że tym razem wyniki wrocławianek w Tauron Lidze będą lepsze.

©©

KOSZYKÓWKA

Trudne wyzwanie koszykarek Ślęzy Wrocław - mocne rywalki w EuroCupie

Dawid Foltyniewicz, JG

Koszykarki Ślęzy Wrocław zmierzają się z bardzo wymagającymi przeciwnikami w fazie grupowej EuroCup Women. Do stolicy Dolnego Śląska przyjadą zdobywca tego trofeum ÇİMSA ÇBK Mersin oraz Olympiakos Pireus. Stawkę uzupełni zespół wyłoniony w kwalifikacjach. Początek fazy grupowej 15 października.

Losowanie europejskich rozgrywek odbyło się w czwartek w Monachium. Śleza Wrocław trafiła do grupy D, w której znalazły się również ÇİMSA ÇBK Mersin z Turcji i Olympiakos SFP z Grecji. Czwartym uczestnikiem będzie zwycięzca dwumeczu pomiędzy hiszpańskim BAXI Ferrol a bułgarskim Beroe Stara Zagora.

Najmocniejszym rywalem wrocławianek będzie drużyna z Mersinu. Turecki zespół przystąpi do rozgrywek jako obrońca trofeum. W minionym sezonie ÇBK wyeliminował w półfinale francuski Villeneuve-d'Ascq, a w finale okazał się lepszy od greckiego Athinaikosu. O sukcesie zdecydował zacięty dwumecz, zakończony łącznym wynikiem 160:157.

Mersin od lat należy do europejskiej czołówki. W 2023 roku dotarł również do finału Euroligi, a jego skład regularnie tworzą koszykarki mające doświadczenie w WNBA i reprezentacjach narodowych. Już samo przyznanie tureckiemu klubowi pierwszego koszyka przed losowaniem wskazywało, że będzie on jednym z najtrudniejszych możliwych przeciwników.

Dużą marką jest także Olympiakos. Sekcja koszykówki kobiet

greckiego klubu ma na koncie liczne mistrzostwa i puchary kraju, a w sezonie 2025/2026 występowała w Eurolidze. Drużyna z Pireusu rywalizowała więc na najwyższym szczeblu europejskich rozgrywek. Przed losowaniem znalazła się w drugim koszyku, podczas gdy Śleza była rozstawiona w trzecim.

Na papierze nieco łatwiejszy powinien być czwarty przeciwnik, ale oba zespoły walczące o awans mają doświadczenie na arenie międzynarodowej. Zdecydowanym faworytem kwalifikacyjnego dwumeczu będzie BAXI Ferrol. Hiszpański klub w 2025 roku dotarł aż do finału EuroCup Women, w którym przegrał z Villeneuve-d'Ascq. W ostatniej edycji zakończył udział w pucharze na pierwszej rundzie fazy pucharowej. Beroe również występowało w fazie grupowej, ale poniosło komplet sześciu porażek.

Pierwsze spotkanie kwalifikacyjne odbędzie się 24 września w Bułgarii, a rewanż zaplanowano na 1 października w Hiszpanii. Faza grupowa rozpocznie się 15 października. Każda drużyna rozegra sześć meczów - po jednym u siebie i na wyjeździe z każdym przeciwnikiem. Do fazy pucharowej awansują po dwa najlepsze zespoły z każdej z 12 grup oraz cztery najlepsze ekipy z trzecich miejsc. Śleza swoje domowe spotkania rozegra w KGHM Śleza Arenie.

Drugą drużyną, która będzie nas reprezentować w EuroCupie jest KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Gorzowianki trafiły do grupy z BLMA (Francja), Duran Maquinaria Ensino (Hiszpania) oraz Panserraikos (Grecja). Zapowiada się zatem ciekawa rywalizacja. ©©

BRYDŻ

Wrocławianka ze złotym medalem w Rydze

JG

Katarzyna Dufrat, wrocławianka i arcymistrzyni międzynarodowa, została złotą medalistką Mistrzostw Europy w brydżu sportowym w kategorii Mixed Teams.



Katarzyna Dufrat przywiozła z Rygi złoty medal ME

walizuje na poziomie międzynarodowym, reprezentując Polskę w najważniejszych turniejach świata i Europy.

Brydż wyczynowy traktuje jako wymagający sport umysłowy oparty na koncentracji, partnerstwie, zaufaniu i podejmowaniu decyzji przy niepełnej informacji. To dyscyplina, w której przez wiele godzin

trzeba analizować ryzyko, komunikować się z partnerem i zachować spokój pod presją.

Poza karierą sportową Katarzyna rozwija projekty popularyzujące sporty umysłowe jako narzędzie rozwoju intelektualnego, budowania relacji i uczenia strategicznego myślenia.

Wrocławianka ma na swoim koncie już kilka międzynarodowych medali. W 2012 roku wywalczyła złoty medal w drużynie kobiet podczas młodzieżowych mistrzostw świata. W 2018 roku była seniorską mistrzynią Europy w drużynie kobiet, a w 2025 roku sięgnęła w mikście po brązowy medal mistrzostw świata.

Konieczne należy dodać, że w Rydze po złoty medal sięgnęła także drużyna panów: Piotr Bizon, Piotr Gawrys, Michał Kwiecień, Krzysztof Martnes, Włodzimierz Starkowski i Marek Witek. ©©

Drużynowe Mistrzostwa Europy rozgrywane były w łotewskiej Rydze. Polacy w rywalizacji „Mixed Teams” wystąpili w składzie: Katarzyna Dufrat, Maciej Hutyra, Danuta Kazmucha, Piotr Marciniowski, Piotr Zatorski oraz Justyna Żmuda. Kapitanem był Piotr Koluda, a trenerem Mirosław Cichocki. Srebro dla Rumunii, brąz dla Izraela.

Katarzyna Dufrat jest jedną z najbardziej utytułowanych polskich zawodniczek w brydżu sportowym. Zawodowo związana jest z brydżem od 2008 roku - od ponad 18 lat ry-



Walka o awans z grupy w EuroCupie to nie będzie dla Ślęzy spacer

KOLARSTWO

Tadej Pogacar pewnie zmierza po wygraną w Tour de France

Zbigniew Czyż

Tadej Pogacar coraz bliżej końcowego triumfu w tegorocznej edycji Tour de France. Słoweńiec swojego najgroźniejszego rywala wyprzedza już o cztery i pół minuty.

Podczas 14. etapu z Miluzy do Le Markstein kolarze mieli do przejechania trasę przez

Wogezy o długości 155,3 km. Tuż przed metą pierwszy raz w historii wyścigu pokonywali premię górską I kategorii Col du Haag (1233 m n.p.m.). To na tym podejździe samotnie zaatakował Pogacar i wypracował sobie ok. 30 sekund przewagi nad najgroźniejszymi rywalami, którą jeszcze powiększył na ostatnim 5-kilometrowym płaskim odcinku.

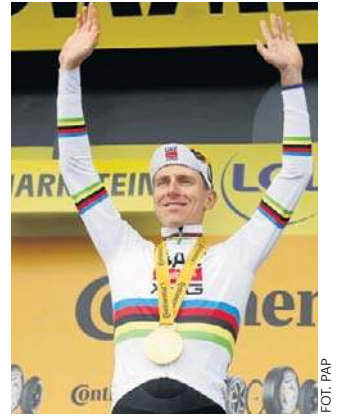
Słoweńiec (UAE Team Emirates-XRG) odniósł czwarte zwycięstwo w tegorocznym wyścigu i 25. w historii swoich startów w Wielkiej Pętli (od 2020 roku). Wyprzedził na mecie o 38 sekund kolegę z ekipy UAE Team Emirates - Meksykanina Isaaca del Toro i Francuza Paula Seixasa (Decathlon CMA CGM Team). Słabo zaprezentowali się Polacy. Michał

Kwiatkowski (Netcompany INEOS) przyjechał na metę na 86. pozycji ze stratą 34.37 do zwycięzcy, a Kamil Gradek (Bahrain Victorious) zajął 151. pozycję - 37.51. Obaj zajmują odległe lokaty w klasyfikacji generalnej.

Liderem jest Pogacar, który wyprzedza Duńczyka Jonasa Vingegaarda o 4.30 min oraz Belga Remco Evenepoela (Red Bull-Bora-han-

sgrohe) o 5.04. Słoweńiec lideruje też klasyfikacji górskiej.

27-letni Pogacar walczy o piąty triumf w Wielkiej Pętli, czyli wyrównanie rekordu Francuzów Jacques'a Anquetila i Bernarda Hinaulta oraz Belga Eddy'ego Merckxa i Hiszpana Miguela Induraina. Tegoroczny Tour de France zakończy się 26 lipca finiszem na Polach Elizejskich w Paryżu.



Pogacar blisko wygranej w Wielkiej Pętli

SIATKÓWKA

Bierzemy wszystko, co jest do wzięcia

„Czego Kuba się nie nauczy, tego Jakub nie będzie umiał” – polska idea

Paweł Wiśniewski

Reprezentacja Polski siatkarzy jest już pewna udziału w turnieju finałowym Ligi Narodów, który odbędzie się w dniach 29 lipca - 2 sierpnia, w chińskim Ningbo. Nasza ekipa broni złotego medalu.

Do wielkiego finału, którego gospodarzem - drugi rok z rzędu - będzie hala „Beilun Gymnasium” w Ningbo, kołebce chińskiego wydania „Romea i Julii”, awansuje siedem najwyższej sklasyfikowanych zespołów po fazie grupowej, a także ekipa gospodarzy.

Przed ostatnim turniejem fazy grupowej „2026 FIVB Men's Volleyball Nations League” trener reprezentacji Polski Nikola Grbić zdawał sobie sprawę z tego, jak ważne są zawody z Chicago w kontekście dalszych przygotowań do naj-

ważniejszej imprezy sezonu, czyli wrześniowych mistrzostw Europy.

Przypomnijmy, że Biało-Czerwoni bronią tytułu i będą mieli pierwszą okazję na wywalczenie przepustki na Igrzyska XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

Najwyraźniej śladami starszych kolegów chce podążać nasza młodzież. Otóż po efektownym zwycięstwie z Francją 3:1 (22:25, 25:23, 28:26, 25:21) polscy siatkarze zostali mistrzami Europy do lat 18!

W gronie wyróżnionych zawodników turnieju we Włoszech znalazło się trzech Polaków: najlepszym rozgrywającym został Jakub Przybyłkowicz, atakującym Adam Potempa, a środkowym Marcel Biernikowicz.

Najbardziej wartościowym graczem (MVP) został 17-letni Przybyłkowicz.



Polska siatkówka mierzy naprawdę coraz wyżej. Już nie tylko pierwsza reprezentacja, ale i młodsze roczniki...

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

0011554940

83.Tour de Pologne®

03-09.08.2026

03.08
GDYNIA - KOSZALIN

04.08
MIĘDZYDZROJE - SZCZECIN

05.08
GORZÓW WIELKOPOLSKI - ZIELONA GÓRA

06.08
ŻAGAN - KARPACZ

07.08
OPOLE - KOCIERZ RESORT

08.08
BUKOVINA RESORT - BUKOVINA TATRZAŃSKA

09.08
KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”
JAZDA INDYWIDUALNA NA CZAS

ORGANIZATOR **LANGTEAM** TOURDEPOLOGNE.PL

PIŁKA NOŻNA

Śląsk zdał ostatni test przed powrotem do Ekstraklasy

Przygotowania dobiegły końca. Śląsk Wrocław po powrocie z Trzebnicy zagrał na Stadionie Oporowska najpoważniejszy mecz kontrolny tego lata, jakim był sparing z 12. zespołem czeskiej Chance Ligi: FC Zlín

Piotr Janas

Śląsk Wrocław wygrał z czeskim FC Zlín 3:1 w ostatnim teście przed powrotem na ligowe boiska. Bramki dla WKS-u zdobywali Luka Marjanac (dwie) i Michał Rosiak.

„Wojskowi” w sobotnie południe podejmował na Stadionie Oporowska czeski FC Zlín. Był to ostatni i zarazem najpoważniejszy test dla beniaminka PKO Ekstraklasy przed powrotem na ligowe boiska.

Trener Ante Šimundža wystawił najmocniejszą na ten moment jedenastkę, w której znalazło się miejsce dla dwóch z siedmiu sprowadzonych tego lata piłkarzy. To bramkarz Karol Niemczycki i pół-lewy środkowy obrońca Iródotos Christodoulou. Pierwsza połowa zakończyła się dwubramkowym prowadzeniem gospodarzy. Śląsk dominował na boisku i udokumentował to trafieniem Łuki Marjanaca oraz Michała Rosiaka.

W przerwie Šimundža nie dokonał ani jednej zmiany, co zadaje się potwierdzać, iż ten skład jest najbliższy wyjścia od początku na mecz z Górnikiem Zabrze. Tę część meczu lepiej zaczęli piłkarze ze Zlina, którzy w 55' zdobyli gola kontaktowego. Na listę strzelców wpisał się Daniel Šmiga.

WKS zdołał szybko odpowiedzieć, bo już 5 min później kapitałnym przy-



FOT. PAWEŁ ERLIKOWSKI

Najlepszym graczem Śląska z FC Zlín był Luka Marjanac – największy wygrany okresu przygotowawczego

jściem i strzałem przy słupku popisał się Marjanac, dla którego było to drugie trafienie w tym spotkaniu. Niedługo potem dogodną okazję zmarnował wprowadzony chwilę wcześniej na boisku Malaty Dembélé. Francuz uderzał głową, ale trafił w poprzeczkę.

Czesi mogli i powinni strzelić drugą bramkę, ale w 72' Šmiga przegrał pojedynek sam na sam z Niemczyckim, który popisał się kapitałną paradą. Sytuację ofiarnym blokiem

wyratował jeszcze wracający Lamine Ba, który ostatecznie przyjął dobitkę... na twarz.

Ciekawie zrobiło się w 80' min, kiedy to kolejny bardzo poważny błąd popełnił inny wprowadzony z ławki piłkarz WKS-u Dominik Szala. Źle (za słabo i niecelnie) podał do bramkarza, przez co Niemczycki musiał ścigać się z napastnikiem i przegrał to starcie. Piłkarz FC Zlín „dziubnął” piłkę, po czym został wycięty równo z trawą przez bramkarza tuż przed polem kar-

nym. Decyzja mogła być tylko jedna: czerwona kartka. Jako że był to tylko sparing, trenerzy postanowili, że Niemczycki schodzi, ale w jego miejsce - a nie innego zawodnika z pola - może wejść rezerwowym bramkarz. Między słupki wskoczył Michał Szromnik i nie dał sobie strzelić gola i Śląsk wygrał ostatni przedsezonowy test 3:1.

– Ciężko pracowaliśmy przez cały okres przygotowawczy. Ostatni mecz pokazał efekty tej pracy i nie możemy

się już doczekać rozpoczęcia sezonu. To był najtrudniejszy mecz w trakcie przygotowań. Pokazaliśmy jednak charakter i odnieśliśmy zwycięstwo. Myślę, że wszyscy jesteśmy gotowi. Nie możemy się już doczekać pierwszego meczu. Przez ostatnie sześć miesięcy grałem jako napastnik i mogę już powiedzieć, że dobrze czuję się na tej pozycji. Liczę na kolejne gole już po starcie ligowego sezonu – powiedział Marjanac.

W najbliższą sobotę pierwszy mecz Śląska o stawkę. WKS zagra z Górnikiem w Zabrzu.

Śląsk Wrocław - FC Zlín 3:1 (2:0)

Bramki: Marjanac 10, 60, Rosiak 43 - Šmiga 55.

Śląsk: Niemczycki (83. Szromnik) - Rosiak (61. Anderson), Matsenko (61. Szala), Ba (74. Malec), Christodoulou, Llinares - Samiec-Talar, Yriarte, Mokrzycki (61. Tomasiewicz) - Marjanac (74. Shabani), Banaszak (61. Dembélé).

Zlín: Dostál - Kopečný, Černin (46. Mbatsi Mukuba), Kukučka, Pišoja - Appiah (46. Fojtů; 69. Grygera), Nombil (78. Krápka), Cupák (46. Hellebrand), Ulbrich (89. Touré), Bartošák (46. Dořák) - Poznar (46. Šmiga).

LETNIE SPARINGI ŚLĄSKA WROCŁAW

Śląsk - Bielawianka Bielawa 11:0 (Samiec-Talar 6, 35, Dembélé 15, Marjanac 30, Rosiak 33, Warchoł 49, 70, Ciućka 51, Banaszak 52, 55-k., 60).

Śląsk - Chrobry Głogów 4:1 (Banaszak 23-k., 37, Warchoł 61, Samiec-Talar 88-k. - Szarabura 83).

Śląsk - Lechia Zielona Góra 6:0 (Banaszak 24, Marjanac 69, 86, Christodoulou 81, Ciućka 90, Mokrzycki 93).

Śląsk - Odra Opole 0:0

Śląsk - FC Zlín 3:1 (Marjanac 10, 60, Rosiak 43 - Šmiga 55).

PIŁKA NOŻNA

Podwójne sparingi Zagłębia i Chrobrego. Tajemniczy Pomarańczowo-Czarni

Piotr Janas

Po dwa mecze kontrolne rozegrali w ostatni weekend piłkarze KGHM Zagłębia Lubin oraz Chrobrego Głogów. Z kolei Miedź Legnica ograła drużoligową Chojniczankę 3:2.

Zarówno ekstraklasowe Zagłębie, jak i Dolnośląscy pierwszoligowcy: Chrobry Głogów i Miedź Legnica mają za sobą ostatnie sparingi przed powrotem na ligowe boiska. Zagłębie w piętek zmierzyło się z czeskim Bohemians 1905 Praga, a dzień później z Chrobrym Głogów.

Trener Leszek Ojrzyński desygnował do gry dwie różne jedenastki i - na pierwszy rzut oka - znacznie mocniej wyglądał skład, który rozpoczął piątkowy mecz z Czechami. Wynika z tego, że podstawowym golkipere „Miedziowych” w sezonie 2026/27 będzie Serb Zlatan Alomerović.

Sęk w tym, że Lubinianie przegrali z Prażanami 0:2, a teoretycznie drugi skład ograł dzień później pierwszoligowy Chrobry Głogów 3:0. Nie wiadomo jednak z jak mocnym Chrobrym mierzyło się Zagłębie w sobotę, gdyż na prośbę trenera Łukasza Becelli składy z sobotnich meczów Pomarańczowo-Czarnych z Zagłębiem (0:3) i trzecioliigową Ślężą Wrocław (1:2) zostały utajnione.

Także w sobotę swój ostatni sprawdzian zdała Miedzianka, która ograła Chojniczankę Chojnice 3:2 w nietypowym meczu granym 3x po 45 minut.

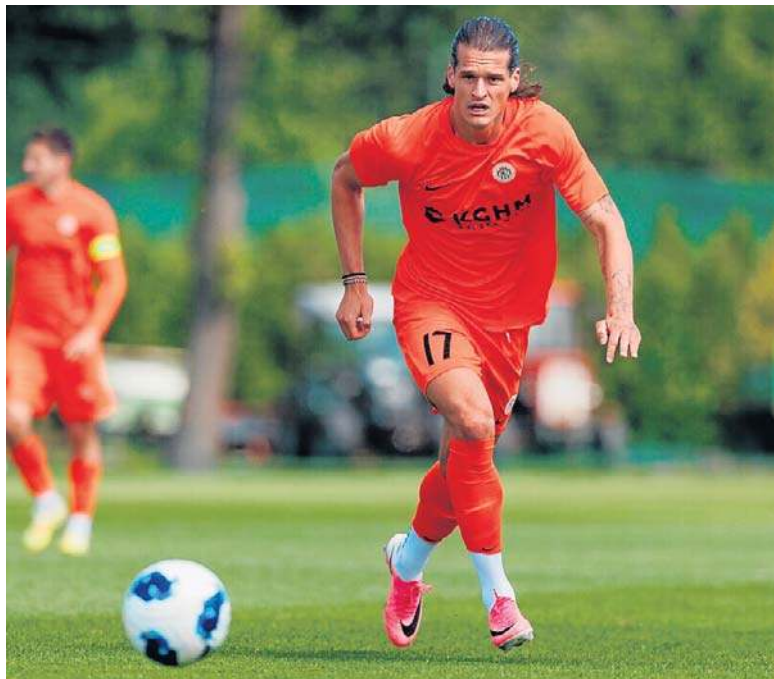
SPARINGI

KGHM Zagłębie Lubin - Bohemians Praga 0:2 (0:2)

Bramki: Smrž 38, Almási 45.

Zagłębie (skład wyjściowy): Alomerović - Ćortuka, Orlikowski, Ławniczak, Michalski, Ćolina - Kocaba, Dziewiatowski, Kerk - Łyczko, Kossidis.

Bohemians: Frühwald - Heidenreich (46. Vondra), Sakala, Lischka - Havel, Smrž, Černý (73. Mirvaldc), Kovařík (88. Šurýn) - Matoušek (73. Mikuda), Almási, Pilař (59. Vala).



FOT. ZAGLEBIE.COM

Węgier Levente Szabó otworzył wynik w sparingu Zagłębia Lubin z Chrobrym Głogów. W starciu z Bohemians Praga nie wystąpił

KGHM Zagłębie Lubin - Chrobry Głogów 3:0 (1:0)

Bramki: Szabó 33, Reguła 59, Mlinarić 66.

Zagłębie (skład wyjściowy): Nowak - Grzybek, Urbański, Nalepa, Karasiński, Nowogórski, Dąbrowski, Kolan, Reguła, Sypek, Szabó.

Chrobry: Skład utajniony.

Chrobry Głogów - Ślęza Wrocław 1:2 (0:1)

Bramki: Nieznany 52 - Wójcik 16, Afonso 58.

Chrobry: Skład utajniony.

Ślęza: Kozioł - Bieńkowski, testowany 1 (46. Zawadzki), Afonso, testowany 2, testowany 3 (testowany 8), testowany 4, testowany 5, Wójcik (65. Jezierski), testowany 6 (65. Jakóbczyk), testowany 7 (46. Popowicz).

Miedź Legnica - Chojniczanka Chojnice 3:2*

Bramki: Antonik 20, Bochnak 27, Mansfeld 135 - Żywicki 66, 100.

Miedź: Sydorenko (91. Narożny) - Grudziński (91. Michałeczko), Bochnak (68. Norlin), Serafin (68. Hajda), Fućak (68. Żur), Maliszewski (91. Umnicki), Standlik (88. Mansfeld), Jovičić (91. Diallo), Mazur (91. Noiszewski), Petrović (68. Letniowski; 91. Żwan), Antonik (68. Córdoba; 101. Antonik).

*Grano 3x45 minut.